

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

NUMER 37 (207) V

Jarocin, 16 września 1994 r.

CENA 7000 zł

DZIŚ DODATEK SPECJALNY

Informator Handlowo-Usługowy



Dziś

w numerze:

Wolność Tomku...

co może kamienicznik s.5

Po latach

spotkanie absolwentów
Technikum Przemysłu Drzewnego s.7

Pink Floyd

czyli nasi w Pradze s.10

**Jak pomóc
niepełnosprawnym**

s.11

Wolność Tomku w swoim domku?

Ludzie mieszkający w prywatnych kamienicach ze strachem czekają na nową ustawę. Boją się drastycznych podwyżek czynszu i wyrzucenia na bruk. Prywatni właściciele nie wierzą, że zajądą większe zmiany. Jednak cały czas mają nadzieję, że kiedyś kamienice będą przynosić zyski. Na razie ustawowy czynsz jest równy opłacie na polu namiotowym.

Do jarocińskiego Zrzeszenia Właścicieli i Zarządów Domów należy 148 właścicieli. Większość sama zajmuje się administracją swoich kamienic. Zrzeszenie ma pod swoją opieką tylko 45 domów. Ich właściciele przeważnie mieszkają poza Jarocinem. Zrzeszenie podlega Wydziałowi Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta i Gminy w Jarocinie. Istnieje od 1952 roku. Wówczas przynależność do niego była obowiązkowa. W połowie lat

sześdziestych obowiązek zniesiono, ale i tak większość właścicieli została. Niektórzy przychodzą do biura po porady prawne, inni płacą składki, ale nie korzystają z żadnych usług. Są też i tacy, którzy zerwali wszelkie kontakty i radzą sobie sami. Najbardziej chwala zrzeszenie właściciele, którzy mieszkają poza naszym miastem. To bardzo potrzebna instytucja. Nie wyobrażam sobie, żeby jej nie było. Nie musimy przyjeżdżać co chwilę z Poznania i sprawdzać, czy wszystko jest w porządku. Ludzie ze zrzeszenia bardzo nam pomagają. Zresztą nie tylko zamiejscowym jest to potrzebne. Wielu właścicieli, to sta-

rsi, schorowani ludzie. Nie poradzą sobie z zarządzaniem - mówią państwo Korczowie, właściciele dwóch kamienic.

Dom - skarbonka bez dna

Za administrowanie zrzeszenie ma prawo pobierać od właściciela budynku 15% z opłaty czynszowej. W Jarocinie kwota ta nie przekracza kilku procent. - Zatrudnione są tutaj tylko trzy osoby. Pracujemy na pół etatowo i na pół społecznie. Nasze wynagrodzenia są bardzo małe - żali się Antoni Durczak, kierownik biura. Podwyższenie składki jest nierealne. Większość domów nie przynosi zysku. Są takie, do których trzeba dopłacać.

Dokończenie na str. 5

Po raz drugi

Oddajemy w ręce naszych Czytelników drugie wydanie Jarocińskiego Informatora Handlowo-Usługowego. Tegoroczna edycja zawiera informacje o ponad 1500 podmiotach gospodarczych Ziemi Jarocińskiej, a więc o ponad 100% więcej niż przed rokiem. Ponadto podajemy wiele innych wiadomości przydatnych w życiu codziennym - o urzędach gmin, pogotowiacz, instytucjach użyteczności publicznej działających na tym terenie. Informator zawiera także rozkłady jazdy autobusów komunikacji miejskiej. Niestety kaliska PKS nie była zainteresowana opublikowaniem swoich rozkładów jazdy i pomimo zapowiedzi nie znalazły się one w tym wydawnictwie.

Mamy nadzieję, że bogata treść informatora oraz jego przydatność w życiu codziennym zrekompensuje naszym Czytelnikom nieco wyższą cenę "Gazety Jarocińskiej", która w tym tygodniu kosztuje o 2 tysiące zł więcej.

(red.)

Sprzątanie świata

Wszystko na to wskazuje że akcja „Sprzątanie Świata - Polska” będzie należała do udanych. Spotkanie koordynacyjne, które odbyło się 9 września br. w Urzędzie Gminy i Miasta w Jarocinie trwało zaledwie 25 minut i było wyjątkowo twórcze.

Ustalono, że już od wtorku, 13 września w Urzędzie Gminy i Miasta p.58 u Piotra Banaszaka będzie można odbierać worki foliowe. Natomiast w sobotę w dniu akcji sprzątania punkt kontaktowy będzie się mieścić w siedzibie Straży Miejskiej (tel. 47-26-33).

Ciąg dalszy na str. 3

Pokaz mody



Propozycje sukien ślubnych zostały zaprezentowane w finale pokazu mody, zorganizowanego przez "Gazetę Jarocińską" i dyskotekę "Night Rider".
Relacja z imprezy na str. 12 - 13



SPRZĄTANIE ŚWIATA
- POLSKA -

Dyżury aptek

Do 18 września dyżur nocny w godzinach 20.00 - 8.00 pełni apteka "Bemex" (Jarocin, Rynek 13, tel. 47-26-56). Od 19 do 25 września dyżurować będzie apteka "Convallaria" (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 47-25-63). (jn)

Urodzenia

Malwina Łapczyńska
Martyna Pałczyńska
Jakub Kobylarczyk
Justyna Wdowczyk
Michał Nowak
Michał Kmieć
Amanda Kuberka
Julita Krosta
Kamil Kukowiecki
Edyta Biernacka
Bartosz Krygier
Daria Bogaczyk
Anna Golińska
Eryk Szymański

Śluby 17 września

Daniel Budasz (Aleksandrów) - Daria Musielak (Mieszków)
Dariusz Borucki (Bachorzew) - Mirosława Kantek (Jarocin)
Tomasz Bączkiewicz (Jarocin) - Beata Banaszak (Jarocin)
Mariusz Wawrzyniak (Osiek) - Elżbieta Mikołajczak (Cielcza)
Stawomir Rogala (Jarocin) - Justyna Grygiel (Jarocin)
Bernard Czaplicki (Witaszyce) - Maria Bogaczyk (Witaszyce)
Marek Ignaszak (Golina) - Katarzyna Radziejewska (Jarocin)
Piotr Fraszewski (Kozmin) - Elżbieta Winczak (Jarocin)
Jacek Molecki (Sebastianowo) - Dorota Skołozdrzyk (Góra)
Roman Zieliński (Zerków) - Aleksandra Grzelak (Zerków)
Paweł Majchrzak (Zótków) - Iwona Zalewska (Ludwinów)
Maciej Ratajczak (Góra) - Beata Cicha (Nowe Miasto)
Dariusz Parus (Kłęka) - Hanna Derlichowska (Kłęka)

Zgony

Janina Łączniak l. 71 (Mieszków)
Jan Mistor l. 36 (Dobrzyca)
Stanisława Staszewska l. 92 (Jarocin)
Gabriela Tomczyk l. 41 (Potarzyca)
Antoni Michniewski l. 88 (Lubinia Mała)
Helena Migaszewska l. 85 (Witaszyce)
Elżbieta Mateczak l. 28 (Kalisz)
Włodzimierz Omernik l. 64 (Wilkowyja)
Antoni Matłoka l. 44 (Jarocin)
Franciszek Zenker l. 87 (Kruczynek)
Jan Marcinkowski l. 53 (Magnuszewice)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Bez pracy

9 września w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 6051 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 69 osób. Spośród 55 wyrejestrowanych, 38 podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami pracy dla: operatora dźwigu w przedsiębiorstwie "Jardrew", kontrolerów jakości ze znajomością języka niemieckiego do PG Export - Import

w Jarocinie. Cukrownia w Witaszycach zatrudni pracowników sezonowych. Praca jest też dla spawacza z uprawnieniami dozorowymi w POM-ie, oraz sekretarki z bardzo dobrą znajomością języka niemieckiego w firmie Vot Desing w Jarocinie. Pośredników ubezpieczeniowych na umowę - zlecenie poszukują towarzystwa ubezpieczeniowe Gryf, Fenix i Compensa.

(jn)

DR. MARKOWI BARTKOWIAKOWI, PIELEŃNIARCE
AGNIESZCE ADAMCZYK, KSIĘDZU PROBOSZCZOWI
JÓZEFOWI NOWAKOWI, KREWNYM, SĄSIADOM, ZNAJOMYM,
DELEGACJOM Z ZAKŁADÓW PRACY, OSP, KTÓRZY ZŁOŻYLI
KWIATY I UCZESTNICZYLI W OSTATNIM POŻEGNIANIU

ś. † p.

TADEUSZA KORDUSA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE SKŁADAJĄ
ŻONA, CÓRKI I SYNOWIE
Z RODZINAMI

Serdeczne podziękowanie ordynatorowi dr. Roszakowi, pielęgniarkom oddziału chirurgii żeńskiej za opiekę, rodzinie, księdzu i organiście z parafii Mieszków oraz wszystkim, którzy zamówili msze św., złożyli kwiaty i uczestniczyli w ostatniej drodze

ś. † p.

JANINY ŁĄCZNIAK

składa Rodzina

Ordynatorowi, lekarzom i całemu personelowi oddziału wewnętrznego Szpitala w Jarocinie serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę do ostatnich chwil życia

ś. † p.

ppłk HELENY ORSZULAK

składa rodzina

Wszystkim lekarzom, pielęgniarkom z Wojskowej Akademii Medycznej w Warszawie i ze 111 Szpitala Wojskowego w Poznaniu, którzy ratowali życie oraz krewnym, przyjaciółom, sąsiadom, delegacjom i znajomym, którzy okazali pomoc i współczucie, zamówili msze św., złożyli kwiaty i uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

ś. † p.

ppłk CZESŁAWA ROMAŃSKIEGO

serdeczne podziękowania
składa
żona i córki z rodzinami

Kronika policyjna

* W poniedziałek 5 września na ulicy Wrocławskiej w Jarocinie odebrała się przyczepa od samochodu marki Żuk, po czym zjechała na drugi pas jezdni i uderzyła w dwóch przechodniów. Obydwie osoby doznały obrażeń ciała. Jedną z nich przewieziono do szpitala.

* Tego samego dnia w PKO zastrzymano jako fałszywe dwa banknoty o nominale 500 tys. zł i 1 mln zł. Wpłacający podawał się za przedstawiciela firmy "Ryband".

* Również w poniedziałek stwierdzono kradzież drewna jesionowego na ulicy Mostowej w Golinie. Straty w wysokości 16,8 mln zł poniosł Urząd Gminy i Miasta w Jarocinie.

* Na drugi dzień, we wtorek na skrzyżowaniu ulic Niepodległości i Kościuszki kierowca samochodu marki Volkswagen Golf najechał na rowerzystkę. Poszkodowana Maria K. doznała ogólnych obrażeń ciała.

* W czwartek 8 września, między godziną 13.00 a 14.00, z metalowej kasety stojącej na biurku w pomieszczeniu kasowym Państwowego Ośrodka Maszynowego sp. z o.o. skradziono 188,5 mln złotych.

* 9 września nieletni, wykorzystujący nieobecność dorosłych w domu kolegi, skradł złotą biżuterię wartości 4 mln zł. Sprawca zbiegł.

* Dzień później w sobotę w godzinach wieczornych przy ulicy Kasztanowej miał miejsce rozbiór na obywatelu pochodzenia hiszpańskiego. Poszkodowany stracił pieniądze i paszport.

* W tym samym dniu kierujący samochodem Ford Escort w Witaszycach potracił mężczyznę, który nagle wtargnął na ulicę. Pieszy poniósł śmierć na miejscu.

* W nocy z soboty na niedzielę skradziono trzy prosieta o łącznej wartości 2,3 mln zł należące do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Raszewach. (jn)

Giełda samochodowa

Mimo ulewnego deszczu na giełdę samochodową przy ul. Kasztanowej przybyło kilkanaście osób chcących kupić auto. Przy takiej pogodzie wybór był jednak niewielki. Polonez, 1984 r. - 32 mln zł; Fiat 125p, 1984 r. - 22 mln zł; Fiat 126p, 1984 - 21,8 mln zł; Fiat 126p, 1986 r. - 30,5 mln zł. (zp)

Łowienie pucharu

O puchar wójta gminy Jaraczewo w wędkarstwie spinningowym będą walczyć 2 października od godz. 8.00 wędkarze z Pannienec. Zawody organizuje Oddział Polskiego Związku Wędkarskiego w Jaraczewie. (w)

Sprzątanie świata

Ciąg dalszy ze str. 1

Do inicjatywy przystąpiły wszystkie szkoły podstawowe z terenu gminy. Zdecydowana większość pojechała na spotkanie miejsca porządkowania. Warto odnotować, że wszystkie szkoły średnie w sposób spontaniczny same zgłosiły gotowość do akcji. **Szkoła Podstawowa nr 1** będzie sprzątać teren od Al. Niepodległości do ul. Świętokrzyskiej na Ługach, **Szkoła Podstawowa nr 2** - teren od cmentarza do ul. Estkowskiego, **Szkoła Podstawowa nr 3** - las na Ługach w stronę Roszkowa, **Szkoła Podstawowa Witaszyce** - teren po byłych stawach, przystanki autobusowe i park podworski, **Szkoła Podstawowa w Mieszkowie** - miejscowy park, **Szkoła Podstawowa w Wilkowie** teren własnej wsi (rozpocznie już w piątek), **Liceum Ogólnokształcące** - od skrzyżowania przy POM-ie, w stronę wysypiska śmieci, **Zespół Szkół Zawodowych nr 1** - Las Tumidaj i teren przy szkole, **ZSZ nr 2** - teren ścieżki zdrowia koło "Jaromy" i pas lasu w kierunku Brzostowa, **Spoleczne LO** - od Szlupi w kierunku wysypiska śmieci, **Zespół Szkół Rolniczych Tarce** - teren parku podworskiego, pas przy przystanku autobusowym i trasie konińskiej oraz w Potarzycy i Wilkowie. W dalszym ciągu szkoły mogą zgłaszać swój udział do **Marii Szymczak** (Wydział Rozwoju Gospodarczego UGIM tel.

47-23-87) z podaniem konkretnego miejsca porządkowania. Czynnie do akcji włączy się Nadleśnictwo Jarocin, które zapewni transport i 50 pracowników. Chętni do pracy mogą się kontaktować na swoim terenie z leśnikami. Uczestnicy posiedzenia uznali za konieczne wyłączenie się organizacji harcerskich ZHP i OH "Rodło". Harcerze mieliby pracować na odcinkach szczególnie zagrożonych. Do sprzątania mogą się włączyć mieszkańcy osiedli wykorzystując wszystkie istniejące kon-

tenery i pojemniki. **Informujemy, że w czasie akcji "Sprzątanie Świata" wysypisko śmieci będzie przyjmowało nieczystości bezpłatnie od wszystkich osób i instytucji.** W sobotę na placu przed siedzibą Straży Miejskiej będzie czynny punkt zborny dla wszystkich chętnych. Otrzymają oni worki oraz będą mieli wyznaczony konkretny teren do sprzątania. Wskazane jest aby młodzież szkolna przyszła do pracy ze swoimi rodzicami, a wszyscy ochotnicy z rękawicami ochronnymi. Na wsiach miejsca do oczyszczania mogą być wyznaczane również przez sołtysów.

Leszek Bajda

Jarocin

Festiwal na błoniach

Zdaniem Komisji Administracji Samorządowej Porządku Publicznego i Opieki Społecznej festiwal powinien odbywać się na błoniach Jarocina.

W środę 7 września komisja obradowała - już po raz wtóry - na temat przyszłości Festiwalu Muzyki Rockowej w Jarocinie. Burzliwą dyskusję wywołały pytania i wnioski przygotowane przez przewodniczącego komisji Konrada Krzynowka. Zdaniem radnego Henryka Kowalskiego pytania te zostały sformułowane w sposób tendencyjny i wyrażają niechęć przewodniczącego do dalszej organizacji festiwalu: "Byłbym nieodpowiedzialnym radnym, gdybym odpowiedział twier-

dząco na pytanie: *Czy jako reprezentanci społeczeństwa uważamy, że festiwal, który miał miejsce w bieżącym roku, z punktu widzenia moralnego i etycznego przynosi chlubę naszemu miastu?*" Radny Konrad Krzynówek nie zgodził się z tymi zarzutami. Twierdził, że jego obowiązkiem jako radnego jest dbałość o dobro mieszkańców gminy, w wymiarze finansowym a także etycznym i moralnym. Jego zdaniem o przyszłości festiwalu powinno rozstrzygnąć referendum.

Po długiej i zażartej wymianie zdań członkowie komisji sześcioma głosami (na ogólną liczbę ośmiu) odrzucili pytania przygotowane przez przewodniczącego, po czym rozpoczęli dyskusję nad wnioskami. Tym razem (poza Henrykiem Kowalskim) ulegli argumentacji Konrada Krzynowka i przyjęli do wiadomości wszystkie jego wnioski. Czytamy w nich między innymi:

- Nie można zabezpieczyć miasta pod względem sanitarnym.
- Nie można zabezpieczyć miasta pod względem porządku publicznego, tak by zagwarantować mieszkańcom niezastnienie tzw. zadym.
- Nie można zabezpieczyć kościołów przed utrudnianiem odprawiania nabożeństw.

Ten pesymistyczny obraz nie znalazł swojego odzwierciedlenia w głosowaniu nad przyszłością imprezy. **Aż siedmiu radnych (na ośmiu obecnych) opowiedziało się za zorganizowaniem festiwalu w przyszłym roku.** Tyle samo głosów uzyskał pomysł, aby imprezę przenieść poza miasto, na błonie Jarocina. Tylko jeden członek komisji uważał, że organizacja może pozostać w mieście. Dwóch radnych poparło projekt przeprowadzenia referendum wśród mieszkańców, sześciu pozytywnie ustosunkowało się do ankiety. Obradujący wykazali jedynomyślność tylko w jednym przypadku - gmina nie powinna dopłacać do festiwalu ze swego budżetu. (rap)

Zmarł Tadeusz Gibasiewicz

11 września zmarł Tadeusz Gibasiewicz, długoletni nauczyciel języka łacińskiego w Liceum Ogólnokształcącym w Jarocinie.

Urodził się w Sulmierzycach. W 1934 roku uzyskał dyplom filozofii w zakresie filologii klasycznej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Do jarocińskiego liceum trafił po wojnie. Uczył tu nieprzerwanie do roku 1991.

Uczniowie zapamiętali go jako pogodnego, dobrodusznego, tryskającego energią człowieka. Jego wszechstronne wykształcenie, znajomość literatury i kultury antycznej budziły szacunek. Odcisnął swe piętno na wielu rocznicach jarocińskiej młodzieży.

(red.)

Jaraczewo

Wyróżnieni strażacy

9 września o godzinie 15.00 w sali Urzędu Gminy w Jaraczewie odbyło się posiedzenie Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straż Pożarnych. W posiedzeniu wzięli również udział zapraszeni członkowie OSP. Zebranie otworzył prezes GZOSP dh Stefan Andruszkiewicz. W dalszej części posiedzenia Komendant Gminny dh Jan Barański przedstawił "analizę roku pożarowego 94". W bieżącym roku na terenie gminy Jaraczewo było 17 pożarów, które z konta Zarządu OSP pochłonęły 200 mln zł. (w roku ubiegłym - 220 mln zł.). Budżet na cały rok wynosi 280 mln zł. Zdaniem dh Barańskiego konieczne jest uzupełnienie sprzętu technicznego. Komendant gminy zapowiedział przeprowadzenie kontroli jednostek w przyszłym miesiącu.

W dalszej części zebrania wiceprezes Józef Winczak podsumował eliminacje gminne i wojewódzkie w turnieju wiedzy pożarniczej. W eliminacjach wojewódzkich III miejsce zajął P. Zarzycki, I miejsce zdobył W. Andrzejczak i on też będzie reprezentował województwo kaliskie w turnieju wiedzy pożarniczej na szczeblu centralnym 16-18 września.

W ostatniej części posiedzenia odznaczono wyróżniających się druhów. Złote medale za zasługi dla pożarnictwa otrzymali: M. Niedobitek, L. Postuszny, R. Wojciechowski. Srebrnymi medalami uhonorowano: W. Kościelnego, M. Kulińskiego, T. Durczaka, J. Barańskiego. Medal brązowy otrzymał A. Stasiak. Na zakończenie jedynomyślnie wytypowano kandydatów na ławników do Sądu Rejonowego w Jarocinie i Kolegium ds. Wykroczeń. Wybrani druhowie J. Melik, S. Majnsnerowski, J. Winczak pełnił te funkcje już w latach minionych. (as)

Poświęcenie tablicy

W uroczysty dzień Matki Bożej Siwonej 8 września br. odbyła się w Witaszycach msza święta za "Poległych za Ojczyznę w latach 1914-1920, 1939-1945 i 1946". Początek jej obwieścił odegrany w całości na organach Polonez Opizkiński. Po mszy, w obecności przewodniczących Rady Miejskiej w Jarocinie, kombatanów, byłych członków ruchu oporu, dyrekcji i uczniów Szkoły Podstawowej w Wita-

szycach oraz miejscowego społeczeństwa proboszcz parafii ks. Stanisław Szymański poświęcił odnowioną tablicę pamiątkową. Złożeniem wianki kwiatów, zapaleniem zniczy, chwilą milczenia i odśpiewaniem "Boże coś Polskę" oddano hołd tym, którzy poświęcili swoje życie za nasz kraj. Przy odnowionym pomniku wartość honorową zaciągnęły uczennice ze samorządu szkolnego. (rib)



Fot. J. Stachowiak

40 lat działek

W minioną sobotę jarocińscy działkowcy obchodzili uroczystości czterdziestolecia istnienia Pracowniczego Ogrodu Działkowego im. gen. Karola Świerczewskiego.

Czterdzieści lat temu - 28 marca 1954 roku Prezydium MRN w Jarocinie przekazało działkowcom w używanie ogrodzony teren o powierzchni 6,27 hektara, z wytyczonymi 152 indywidualnymi działkami. Kilka lat później do działek doprowadzono wodę oraz elektryczność. Zbudowano także świetlicę. Prace te wykonane były przez działkowców przy finansowej pomocy MRN oraz przedsiębiorstw państwowych z terenu Jarocina (JAROMA, JAFO, OTL, GS). Na działkach co roku organizuje się spotkania z okazji Dnia Dziecka, Dnia Kobiet oraz Dnia Działkowca.

Z okazji jubileuszu w świetlicy działkowej zebrał się przedstawiciele jarocińskiego Zarządu POD, Wojewódzkiego Zarządu w Kaliszu, zaproszeni przedstawiciele innych ogródków działkowych oraz działkowicze. Przed rozpoczęciem uro-

czystości można było zapoznać się z historią ogrodu na podstawie broszurki opracowanej przez Kajetana Kochanowskiego.

Uroczystość 40-lecia zaczęła się od uczczenia chwilą ciszy niezających już działkowców. Następnie Kajetan Kochanowski odczytał przygotowany referat okolicznościowy. Ogród im. gen. Świerczewskiego z okazji 40-lecia otrzymał symboliczny 1 mln od Wojewódzkiego Zarządu z Kalisza. Wszystkie ogródki działkowe z terenu Jarocina otrzymały po 50 mln z budżetu Rady Miejskiej. Zasiłkowym działkowcom wręczono medale. Wśród odznaczonych znaleźli się: **Marian Banaszak, Kajetan Kochanowski, Kazimierz Wiła, Władysław Potasznik**. Skromne dyplomy i upominki książkowe otrzymał działkowicze, którzy zasłużyli się w pracy społecznej na rzecz ogrodu: **Maria Kożuch, Irena**



Zabawa na świeżym powietrzu

Fot. J. Stachowiak

Kaluźna, Mieczysław Smordowski, Zenon Mielcarek, Jerzy Kuderski, Maria Kordacz, Urszula Skowron, Maria Bednarek, Elżbieta Leśniak, Stanisław Baran, Adam Olejniczak. Dyplom za udział w corocznych obchodach święta działkowców otrzymał także zespół taneczny "ARES".

Po głównych uroczystościach działkowcy zostali zaproszeni na mały poczęstunek. Przez cały czas trwały występy zespołu ze Szkoły Podstawowej nr4. Można było spróbować wygrać w kole szczęścia oraz na strzelnicy. Do późnych godzin nocnych dorośli bawili się na zabawie tanecznej. (ka)

Zerków

Budowa kanalizacji

18 maja - rozpoczęcie budowy kanalizacji sanitarnej, 23 sierpnia - początek budowy przykanalików budynków mieszkalnych na Osiedlu 700-lecia,

6 września - rozpoczęcie budowy oczyszczalni ścieków dla gminy Zerków - trzy daty związane z podzielnym na trzy etapy największym zadaniem inwestycyjnym gminy w nowej kadencji.

Etap I obejmuje budowę siedmiokilometrowej sieci głównej oraz oczyszczalni ścieków. Ogłoszony przez gminę przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Badań, Projektów i Realizacji Infrastruktury Ekologicznej "Ekoland" sp. z o.o. z Warszawy. Przedstawicielem firmy delegowanym do nadzoru inwestycji w Zerkowie jest mgr inż. Paweł Sandj. "Ekoland" zatrudnił w swojej brygadzie siedem

ciśnieniowej. Ten ostatni jest wykonywany z rur polietylenowych łączonych najnowocześniejszą ze stosowanych obecnie metod - metodą zgrzewania. "Ekoland" musi wykonać połączenie Osiedla 700-lecia z oczyszczalnią ścieków w takim terminie, aby za 8-10 miesięcy mógł nastąpić rozruch oczyszczalni. Oznacza to, że najpóźniej w miesiącu czerwcu nowa oczyszczalnia winna otrzymywać co

harmonogramem prac, w tym roku powinny powstać cztery takie obiekty. Ich wykonanie wiąże się z zastosowaniem tzw. igłofiltrów do odosłownienia terenu, w którym są prowadzone prace. Według Pawła Sandji, ich realizacja zostanie zakończona jeszcze we wrześniu.

Równoległe budowane są przykanaliki domowe. Każdy z nich jest zakończony studzienką rewizyjną. Łączny koszt materiału na budowę przykanalika został skalkulowany na 2,2mln zł. Pokrywać ją mieszkańcy. Tak niska cena została uzyskana dzięki

zatrudnieniu pracowników z robot publicznych oraz produkcji kregów i zwięzków w gminnych betoniarнях. Wszystkie osoby, które dokonają całej wpłaty do końca bieżącego roku mają gwarancję, że nie ulegnie zwiększeniu do zakończenia inwestycji.

W związku z prowadzonymi w Zerkowie pracami inwestycyjnymi powołano w maju Komitet Budowy Kanalizacji Sanitarnej. W skład jego zarządu weszli: Andrzej Bajaczyk, Andrzej Ulatowski, Jakub Antkowiak, Jan Pokrywka oraz Wiesław Grygiel. (E.A.)



Prace przy budowie kanalizacji na Osiedlu 700-lecia

Fot. J. Stachowiak

osób pochodzących z terenu gminy, co dla przedsiębiorstwa oznaczało konieczność ich przekszenia.

Do połowy września położono około 4 kilometrów sieci głównej, w tym ponad dwukilometrowy odcinek sieci

najmniej 100 metrów sześciennych ścieków świeżych w ciągu doby.

Z kolei najważniejszym elementem sieci grawitacyjnej, ze względu na ukształtowanie terenu, są przepompownie ścieków. Zgodnie z przyjętym

Z Noskowa do Dąbrowy?

Dąbrowa jest jedną z nielicznych miejscowości w gminie Jarocin, która nie posiada wodociągu. Ostatnio pojawiła się szansa likwidacji tej niedogodności.

Interesująca inicjatywa wyszła ze strony gminy Jaraczewo. Chodzi tu o możliwość pociągnięcia sieci wodociągowej z położonego na jej terenie Noskowa. Dużym atutem jest niewielka odległość od Dąbrowy.

"Spółka Wodna w Noskowie złożyła Zarządowi Jarocina poprzedniej kadencji ofertę przyłączenia Dąbrowy do wodociągu w Noskowie. Myśmy wyrazili zgodę na podłączenie kilku budynków i w obecnej chwili domostwa niektóre rolników z Dąbrowie mieszkających przy głównej drodze posiadają przyłącza do wodociągu. Taka oferta w poprzedniej kadencji nie zyskała aprobaty. Niedawno był u nas obecny burmistrz Jarocina na wstępnych ustaleniach. Nie wiem jednak jaka jest ostateczna decyzja" - mówi wójt Jaraczewo Maciej Pielarz. W przypadku tego rozwiązania gmina Jarocin musiałaby partycypować w kosztach połączenia z Noskowa do Dąbrowy. Byłaby to suma około 300 milionów złotych.

Czy w ten sposób załatwiona zostanie powyższa sprawa jeszcze nie wiadomo, ponieważ istnieją również

inne projekty zwodociągowania Dąbrowy. Według burmistrza Jarocina - Pawła Jachowskiego są trzy możliwości - "obecnie analizuje się, czy podłączenie nastąpi z Siedlemina, Ługów czy Noskowa. Wybrane zostanie rozwiązanie najlepsze i najtańsze. Żadne decyzje jeszcze nie zapadły".

Z informacji uzyskanych od Romana Neydera, specjalisty od wodociągów w Urzędzie Gminy i Miasta Jarocin 3 - kilometrowy odcinek wodociągu Siedlemin - Dąbrowa (jedna z możliwości) może kosztować około 760 milionów złotych. Do tego dochodzi 750 milionów na zwodociągowanie samej wsi. Sieć w Dąbrowie będzie budowana w najbliższym czasie bez względu na decyzję o wariancie przyłączenia. Według Romana Neydera duża trudnością jest fakt, że Nosków i Dąbrowa znajdują się na terenie dwóch gmin i istnieje trudności związane z dopasowaniem wydatków na to połączenie do budżetów obu gmin. Jeżeli jednak uda się pokonać trudności natury prawnej, to należałoby podjąć rozmowy z gminą Jaraczewo. (Ry)

Wolność Tomku w swoim domku?

Ciąg dalszy ze str. 1

Gras mieszkańcy podlegających zrzeczeniu zajmują tzw. „lokatory przydziału”. Płacą czynsz określony ustawą. Dwa lata temu wzrosł on z 600 złotych za m² na 1200 zł. Stawkę można podwyższyć o 30% za każde udogodnienie techniczne - gaz, ubikację, centralne ogrzewanie. W sumie czynsz może sięgnąć 2400 za m². Ale zrzeczeniu podlega tylko jeden budynek, który ma wszystkie udogodnienia. Są za to takie, które nie mają nawet ubikacji. Sytuację ratują domy, które mają lokale użytkowe. Zrzeczenie ma ich 60. Tutaj właściciel ma większe pole manewru. Za lokal przeznaczony na działalność gospodarczą bierze się od 35 do 80 tys. zł za m². Tak więc na budynkach, w których znajdują się sklepy czy kawiarnie można nawet zarobić. Zysk „zjadany” jest jednak przez remonty.

Wzorowy właściciel

Korczowie od 1990 roku przeprowadzili remont dachu, wymianę rynien, rur wodnych, kanalizacyjnych i gazowych. Wybetonowali podwórze, otynkowali kamienice, wymalowali klatki schodowe, wymienili niektóre okna, urządzenia kuchenne. Na swój koszt zrobili nawet jednym lokatorom ubikację. - Nareszcie, po pięćdziesięciu latach, zaczęło się coś dziać. Trzeba to wykorzystać - mówi Korcz. Jego żona dodaje zaraz, że wszystko było możliwe dzięki babci - Julii Walendowskiej, po której odziedziczyła wraz z siostrą na własność. - Babcią bardzo dbało o te domy. Pamiętam, że sama smarowała nawet zamki - opowiada. Korczowie założyli na swój koszt domofon. Teraz chcieli zainstalować zbiorczą antenę z „satelitą”, ale nie zgodził się jeden z lokatorów. Właściciele liczą na to, że w końcu uda się go przekonać - przecież nie chcą za to żadnych pieniędzy. - My to robimy dla siebie. Cenię wszystko, co stare. To jest przecież nasza historia, kultura. Musimy o to dbać. Przyjemnie jest, kiedy przyjeżdżam do swojej kamienicy i wszystko jest tu zadbane - śmieje się właścicielka. - Pieniądże? Mam nadzieję, że kiedyś będziemy na tym zarabiali. Na razie jest jeszcze dużo do zrobienia.

W zrzeczeniu Korczów wskazują jako wzór właściciela. Podobnych przykładów jest jeszcze kilka, ale od pozostałych dzieł ich ogromna przepaść.

Właściciel wyzyskiwany

-Przez 30 lat dwa razy była malowana klatka schodowa. Właściciel nie przeprowadza żadnych remontów, ale pieniądze bierze. Za wszystko. Za szopkę, za to, że samochód stoi na podwórzu. Na-

wet za to, że nasze anteny satelitarne wiszą na jego murze - co mieścić 50 tysięcy - żali się mieszkańiec jednego z domów przy ulicy Wolności. Właściciel pokazuje rachunki i mówi, że nie ma pieniędzy. Dodatkowe opłaty ledwie pozwalają utrzymać mu dom. Dzięki nim nie musi dokładać do interesu. Wystarcza tylko na bieżące potrzeby: prąd, „kominowe”, wóz śmieci. O remontach nie ma mowy. - Każdy tylko żąda. Właściciel musi dbać o porządek, naprawiać wszystkie usterki. Rachunek za wodę dostaje kilka milionów. Nikt się mnie nie pyta, czy mam te pieniądze i nikt się nie martwi skąd mam je wziąć.

A ludzie nie chcą mi potem płacić, bo rachunek za wodę jest większy od czynszu - żali się właściciel. W kamienicy nie ma żadnych obiektów gospodarczych. Tylko jedenaście mieszkań. Większość z „przydziału”. Najmniejszy czynsz wynosi 45 tys. zł, największy - 180 tys. zł. Dochody są więc znikome, a koszty utrzymania cały czas rosną. - Właściciele są wyzyskiwani.

Państwo wprosiło mi lokatorów. Ja nie mogę im podnieść czynszu, bo zabrania mi tego prawo. To samo prawo nakazuje mi również utrzymywać budynek w dobrym stanie i obarcza mnie za wszystko odpowiedzialnością - denerwuje się mężczyzna.

Sprzeczne prawo, lecz prawo

W najnowszym raporcie o stanie prawa mieszkaniowego rzecznik praw obywatelskich - prof. Tadeusz Zieliński stwierdza, iż polskie prawo mieszkaniowe jest sprzeczne z Konstytucją. Profesor Zieliński uznał, że stan prawny narusza w jaskrawy sposób prawa obywatelskie zainteresowanych osób. „Nie można bowiem żądać od obywateli spełniania obowiązków i egzekwować ich wykonywanie, tworząc jednocześnie prawo, które wykonywanie tych obowiązków uniemożliwia.” Mimo stanowiska rzecznika i wbrew zdrowemu rozsądkowi prawo nadal obowiązuje. Wydział budowlany przy Urzędzie Rejonowym w Jarocinie wydał zrzeczeniu nakaz, aby w jednym z budynków przy ulicy św. Ducha odnowić elewację. Z kamienicy odpada tynk, co grozi nie-

bezpieczeństwem dla przechodniów i oszpeca ulicę. Zrzeczenie nie ma na to pieniędzy. Antoni Durczak pisał w tej sprawie odwołanie do wojewody. Dołączył do niego opinię prof. Zielińskiego. Prośba spotkała się z odmową. Sprawa trafiła do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Łodzi. W zrzeczeniu czekają na wyrok. Nawet jeśli okaże się niekorzystny, to i tak nie będzie za co przeprowadzić remontu. Tymczasem jeden z mieszkańców sam otynkował kawałek budynku wokół swoich okien. Ale co z resztą? - Niektóre kamienice przyniosły straty. Z domów, w których są lokale użytkowe i jest więcej pieniędzy, dokładamy do kamienic, gdzie

wanych ludzi. To jakieś nieporozumienie. Ludzie, którzy nie płacą czynszu lub awanturują się i zakłócają porządek zostaną przeniesieni za karę ze starej kamienicy do nowego bloku. Poza tym prawda jest taka, że największe problemy są z tymi, którzy mają pieniądze. Oni raz dostali mieszkanie i myślą, że wszystko im się należy. Ludzie naprawdę biedni płacą regularnie.

Człowiek na bruk

Tymczasem lokatorzy z „przydziału” czekają ze strachem na nową ustawę. W telewizji straszą kilkakrotnie podwyżką czynszu i wyrzucaniem pod most. Już teraz żądzą z mieszkańców nie chce mówić źle o właścicielu. Boją się. - Mam straszne problemy z właścicielem. Jestem na prywatnej



czynsz nie starcza na pokrycie bieżących potrzeb. Po prostu po cichu pożyczamy te pieniądze - tłumaczy pracownicy biura w zrzeczeniu. Trudno przewidzieć, kiedy oddadzą zaciągnięty dług.

Wyrok na ścianę

W najbliższym czasie nie ma co liczyć na poprawę sytuacji. Wbrew pozorom nowa ustawa o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych nie budzi optymizmu u właścicieli. - Nawet jeśli będzie można podwyższyć czynsz, to co z tego? Ludzie nie mają pieniędzy, żeby płacić. A przecież ja nie wyrzucę nikogo na bruk. To niemożliwe - tłumaczy Joanna Korcz. W zrzeczeniu też nie widzą możliwości większych podwyżek. Już teraz trzydziestu lokatorów zalega z czynszem. Niektórzy nie płacą od kilku lat. - Możemy wystąpić do sądu o eksmisję, ale wyrok będzie mi mógł powiesić sobie na ścianie, bo nie ma lokali zastępczych - mówi Antoni Durczak. Potwierdza to właściciel kamienicy przy ulicy Wolności. - To wszystko mnie śmieszy. Przeczytałem u was w „Gazecie”, że będzie budowany jakiś blok komunalny dla eksmito-

umowie. Za dwa pokoje chce ode mnie milion złotych i mówi o podwyżce. Ale niech pani nic nie pisze, bo już grozi mi eksmisją. Jak mnie wyrzuci to sama do was przyjdę - prosi starsza kobieta. - Wie pani, u nas wszystko się w domu rozsypuje. Okna są do wymiany, ściany przeciekają. Nie będę tego remontować. Nie wiem, czy będzie mnie stać na nowy czynsz. Słyszałam w telewizji, że teraz będą mogli człowieka na bruk wyrzucić - mówi inna anonimowa lokatorka.

Nowa ustawa czeka na podpis prezydenta. Wejdzie w życie 1 października lub 1 listopada. Z pewnością nie wszyscy właściciele będą się kierować moralnymi zasadami i dobrym sercem. - Moi dziadkowie pobudowali ten dom przed wojną. Hitlerowcy wyrzucili ich na zbity pysk. Nikt się nie pytał, gdzie będą mieszkać. Potem przyszła władza ludowa. Komitet sprowadził lokatorów, a im zostawił tylko dwa pokoje. Ja nie jestem za terrorem, ale dlaczego ciągle inni żyją moim kosztem? Ja nikogo do siebie nie zapraszałem. Kiedyś kamienice przyniosły duże pieniądze. Mam nadzieję, że te czasy jeszcze wrócą - marzy jeden z właścicieli.

Beata Frackowiak

Okupacja w muzeum

6 września 1994 r. w Muzeum Regionalnym Roman Idziak - przed 55 laty podporucznik stacjonującego w Jarocinie 68 pułk piechoty i uczestnik kampanii wrześniowej - oficjalnie otworzył wystawę „Okupacja na ziemi jarocińskiej”.

6 września 1939 r. Niemcy wkroczyli do Jarocina... Okupacja odcięła bolesne piętno na losach tysięcy mieszkańców ziemi jarocińskiej. Wielu straciło życie. To byli nasi ojcowie i dziadkowie.

Muzeum Regionalne w Jarocinie przygotowało wystawę, która o tym wszystkim opowiada. Jak w filmie dokumentalnym przed oczyma przesuwają się fotografie, dokumenty. Głos narratora nie jest potrzebny. Wystarczy wolno przesuwać się, patrzeć, czytać, niekiedy zatrzymać się na dłużej żeby wydobyć zaskakujący szczegół. A potem znowu wrócić do głównych wątków opowieści.

Okupacja hitlerowska na ziemi jarocińskiej pokazuje swoją prawdziwą twarz poprzez kilkastopiętno - dokumenty władz okupacyjnych, fotografie, prasa lokalna, mapy, korespondencja prywatna, pamiątki.

Każdy ze zwiedzających wystawę może sobie w wyobraźni ułożyć swój film dokumentalny o tamtych czasach. Autorzy wystawy narzucają tylko pewną logiczną kolejność przy wprowadzaniu kolejnych wątków opowieści. "Zbliżenia" na poszczególne eksponaty, rozkład akcentów, wywołanie szczegółów w pozostawiono oglądającym.

Wystawione obiekty zebrano wokół zagadnień: udział społeczeństwa ziemi jarocińskiej w kampanii wrześniowej, organizacja lokalnych władz okupacyjnych, wysiedlenia do Generalnego Gubernatorstwa,

osadnictwo Niemców z terenów wschodnich, przymus pracy, wywózki na roboty przymusowe do Niemiec, działalność niemieckiego wymiaru sprawiedliwości - sądy, więzienia, obozy koncentracyjne...

Ekspozycja w jarocińskim muzeum pokazuje również oblicza wszystkich dni okupacyjnych. Uświadamia, jak głęboko sięgały zarządzenia władz okupacyjnych i czym z wolna stawała się ziemia jarocińska we władaniu hitlerowców. Być może ktoś przypomniał sobie słowa wypowiedziane niedawno przez prezydenta Niemiec Romana Herzoga: „Pochyliam głowę przed (...) wszystkimi polskimi ofiarami wojny. Proszę o przebaczenie za to, co im wszystkim zostało wyrządzone przez Niemców”. Po zobaczeniu wystawy uzyskują one bardziej konkretne odniesienie. Każdy z nas musi jakoś zmierzyć się z pytaniem: czy jest w stanie przebaczyć, czy powinien?

tych którzy ewakuowali się wraz z władzami na tyły frontu, tych którzy zostali wysiedleni do G.G. tych których objął przymus pracy tych których wywieziono na roboty przymusowe, tych ... można by mnożyć te grupy (...) Spotykamy się by utrwalić pamięć o wydarzeniach sprzed 55 lat. Chciałbym, aby jarocińskie muzeum było łącznikiem między przeszłością a teraźniejszością, między pokoleniem sprzed pół wieku a pokoleniem współczesnym”.

Myślę, że zamierzenia Eugeniusza Czarnego i pracowników muzeum, wsparte koncepcjami artystycznymi Władysława Wojtczaka, zostały osiągnięte. Z pewnością również za sprawą nastroju i odrobiny poezji. Wchodząc na salę nieprzypadkowo odcieramy się o bukiety wrzosów. To przecież K.I. Gałczyński pisał w „Pieśni o żołnierzach z Westerplatte”: *A na ziemi tego roku/ było tyle wrzosu na bukiety*.

Przed laty prasa donosiła

Względem wypuszczonego z instytutu kar w Rawiczu Kazimierza Kaczmarka

Wypuszczony z instytutu kar w Rawiczu w dniu 5. Sierpnia r. b. do Brzostkowa Powiatu Wrzesińskiego, poniżej opisany Kazimierz Kaczmarek, przybył wprawdzie na miejsce swojego przeznaczenia, lecz oddalił się zamtąd tego samego dnia cichaczem, i więcej tam niepowrócił. (...)

Opisanie.

Imię, Kazimierz; nazwisko, Kaczmarek; wiek, 25 lat; miejsce urodzenia, Brzostkowo w Powiecie Wrzesińskim; miejsce zamieszkania, Gozdowo w tymże Powiecie; katolik; parobek; wolnej kondycji; wzrostu, 4 cale 2 linie; włosy, blond; czoło, wysokie; brwi, brunatne; oczy, niebieskie; nos, sękaty; usta, pospolite; broda, zaczyna porastać; zęby, pełna; podbródek, okrągły; twarz, okrągława; cera, zdrowa; postawa, wysmukła; mowa, polska; osobliwsze znaki, żadne.

Poznań, dnia 20. Września 1827.
Królewsko - Pruska Regencja.
Wydział spraw wewnętrznych.
„Publiczny Donosiciel”
Nr 39, 25 września 1827 r.

★ ★ ★

Przybłąkany polowczyk suczka jest za zwrotem kosztów do odebrania.

Leśniczy Kretków.
„Informator Powiatu Jarocińskiego”
Nr 38, 18 września 1936 r.

★ ★ ★

W dniu 15.9.45. odbyło się w Jarocinie w sali posiedzeń Starostwa - uroczyste ślubowanie służbowe wójtów naszego powiatu.

Do zebranych wójtów przemówił obywatel Starosta, zwracając uwagę na znaczenie komórki administracyjnej wójtostwa - szczególnie w czasach obecnych.

Nastąpiło ślubowanie służbowe, które złożyli wójtowie na ręce obywatela Starosty, w obecności Wicestarosty i inspektora samorządowego obywatela Herczyńskiego.

Punktem kulminacyjnym imprezy było wręczenie przez Starostę Powiatowego aktów nominacyjnych i złożenie życzenia przez podanie ręki. Następnym punktem programu była wspólna fotografia w ogrodzie Starostwa.

Na zakończenie ślubowania odbył się skromny obiad i wycieczek towarzyski.

Uroczystość złożenia ślubowania była dla wszystkich głębokim przeżyciem, które napewno stanie się jednym z ogniw, łączących serdeczniej pracowników administracji państwowej.

„Gazeta Powiatu Jarocińskiego”
Nr 3, 21 września 1945 r.



Jak w filmie dokumentalnym przed oczyma przesuwają się fotografie, dokumenty, korespondencja prywatna...

Fot. J. Stachowiak

„Okupacja na ziemi jarocińskiej” jest w zamierzeniu Eugeniusza Czarnego i pracowników muzeum pierwszą częścią wystawienniczej tryptyku. Drugą stanowić ma wystawa „Miedzy styczniem a majem 1945 r.”, która otwarta zostanie 24 stycznia 1995 r. Cały cykl zostanie zakończony wystawą „Mieszkańcy ziemi jarocińskiej na frontach II wojny światowej”. Jej otwarcie nastąpi 8-9 maja 1995 r., a więc w pięćdziesiąt rocznicę zakończenia wojny w Europie.

To co zrobiono w Muzeum Regionalnym w Jarocinie i co się zamierza zrobić musi budzić uznanie i szacunek. Wystawę otwartą 6 września br. powinni zobaczyć nauczyciele historii oraz uczniowie wszystkich typów szkół z terenu ziemi jarocińskiej. Powinien ją zobaczyć każdy, kto w faktach z przeszłości szuka zrozumienia tożsamości swojej i swoich bliskich. Wystawa jest jednak przede wszystkim dla tych, którzy okupację przeżyli. To do nich właśnie Eugeniusz Czarny kierował w czasie otwarcia słowa powitania: „(...) Jesteście Państwo częścią społeczeństwa Ziemi Jarocińskiej, dla którego okupacja stanowi trwały i znaczący element losów życiowych. Jesteście jednymi z tych, którzy zmobilizowani w sierpniu 1939 roku brali udział w kampanii wrześniowej,

Z kolei w głębi sali każdy musi zobaczyć długi waz, zestawionych jedna przy drugiej, oryginalnych niemieckich tablic z nazwami ulic miasta Jarocin.

Na koniec jeszcze jedna refleksja. Wystawa „Okupacja na ziemi jarocińskiej” w takiej postaci możliwa była do zrealizowania dzięki zmuśnieniu gromadzeniu przez ponad dwadzieścia lat różnego rodzaju obiektów przez Muzeum Regionalne w Jarocinie, dzięki licznym przedmiotom udostępnionym z pełnym zaufaniem przez ludzi, dla których są to często cenne pamiątki osobiste lub rodzinne. Wykorzystano na wystawie także materiały przejęte po byłej Izbie Pamięci ZBoWiD. Wszyscy, którzy pomogli wystawę zorganizować mogą być przekonani, że przekazali eksponaty w dobre ręce. Wychodząc z wystawy warto zwrócić uwagę na stolik w którego pustym wnętrzu umieszczono napis: „Eksponaty, które napłynęły w trakcie wystawy”. Może w domu mamy coś, co powinno trafić do muzeum?

Każda ekspozycja jest tylko czubkiem góry lodowej. Z dużej ilości obiektów wybierane są tylko niektóre. To wybieranie i zestawianie jest częścią sztuki wystawienniczej. W jarocińskim muzeum praktykuje się ją na wysokim poziomie

Bogdan Udził

Spotkanie po latach

Temat wypracowania brzmi: Jak przebiegało 35 lat naszego życia po opuszczeniu szkoły? Na realizację tematu macie dwanaście godzin - powiedział Edward Waloszczyk, otwierając Zjazd Koleżeńskich Roczników maturalnych 1958 i 1959 Technikum Przemysłu Drzewnego w Jarocinie.

Zaczęli jednak "nie na temat" - od wspomniania wspaniałych czasów sprzed roku 1959, kiedy to dziewczyny nosiły rajstopy w rowki i płaskie obcasy, a uczniowie mieli jedynie prawo uczyć się i być zdyscyplinowanymi. Niektórzy spotkali się po raz pierwszy od trzydziestu pięciu lat. Wzajemne rozpoznawanie się ułatwiło odczytanie listy obecności. Koleżanki figurowały tam oczywiście pod panieńskimi nazwiskami. Na zjeździe nie zabrakło też wychowawców: **Wandy Bobrowskiej, Henryka Furmanowskiego, Mariana Grali**, a także ówczesnego dyrektora pedagogicznego szkoły **Stefana Piotrowicza**. Oklaski, śmiechy, kwiaty, całusy. Swoistą atmosferę spotkania po latach wspaniórowały: park i wnętrza pałacu Radolińskich. *To były dobre roczniki. Mam bardzo miłe wspomnienia z pracy z nimi. Chciało się im uczyć. Pokończyli studia, wietu zrobiło karierę zawodową* - powiedziała wychowawczyni Wanda Bobrowska.

Blisko godzinna wycieczka autokarowa po mieście także sprzyjała wspomnieniom. *Tu chodziliśmy na wagar* - mówili, gdy autokar przejeżdżał obok lasku przy Jaromie. Wnet zreszta okazało się, że w Jarocinie nie ma za drzewionych miejsc, w których nie ukrywali się szkolni dezertery z roczników '58 i '59. *Tu uciekałem na trening w czasie nauki własnej* - wspominał były sportowiec, gdy przejeżdżaliśmy obok lasku tumidajskiego. **Pan Piotrowicz to widział i pytał: Gdzie idziesz?**

- *Na trening* - odpowiedziałem.
- **Jaki: siłowy czy biegowy?**
- *Siłowy.*
- **To przywieź sto tacek węgla do kotłowni.**
Wszyscy pamiętali kary, jakie nakładał dyrektor Piotrowicz, a mimo to

no było nawet celnie rzucić "pomoc naukową".

Gdy absolwenci znaleźli się w wnętrzu szkoły, stracili orientację. Za ich czasów wejście było gdzie indziej, a część budynku zajmowali franciszkanie. Dopiero gdy absolwenci dotarli do ówczesnej głównej klatki schodowej, poczuli, że wrócili na stare miejsce. Zwidzeli izbę pamięci szkoły. Ze wzruszeniem zaglądali do sal lekcyjnych. *Chodź zobaczyć! Tam są krzesła wykonane według twojego projektu!* - przywoływała koleżankę jedna z absolwentek. Projektantka z niedowierzaniem weszła do klasy. - *Sq! Trudno ukryć wzruszenie, kiedy po tylu latach widzi się swoje dzieło.*

Tu były zajęcia z rysunku technicznego. Pamiętam, jak profesor Filimon powiedział mi, że przez cztery lata to się tylko nauczyłem temperować ołówki - wspominał ktoś z rozręzieniem. Inny spojrzął na salę bardziej zimnym wzrokiem. Aktualnie zajmuje się wyposażaniem szkół i widzi, że wiele rzeczy nadaje się tu do wymiany.

Duże ożywienie powstało, gdy goście przechodzili obok uczniowskiej kawiarni: *My to musieliśmy spotykać się z dziewczynkami po kryjomu. A jak nas nauczyciele zobaczyli, to udawaliśmy, że się razem uczymy.*

Absolwenci byli także zainteresowani rozwojem Jarocina w ciągu ostatnich trzydziestu pięciu lat. Autokar celowo jeździł po obrzeżach miasta, aby pokazać, ile wyrosło nowych dzielnic. *Ja myślałam, że Jarocin to takie miasteczko, a tu są nawet duże fabryki* - dziwiła się córka jednego z uczestników zjazdu. *A gdzie odbywa się ten festiwal rockowy? Gdy powiedziałem, że wyjeżdżam do Jarocina, to chłopaki kazali mi postawić sobie włosy na cukier* - śmiał się ktoś inny.



Pamiątkowe zdjęcie

Fot. R.Kaźmierczak

brakło też atrakcji kulinarnych, muzyki, tańców. Bawili się wszyscy, nikomu nie przeszkadzał nawet niedobór partnerów do tańca. *Impreza była chyba*

udana, bo wszyscy chcą się znów spotkać w przyszłym roku - podsumowują organizatorzy.

Aleksandra Pilarczyk

Uczyć i podróżować

Rozmowa z Ann Gorton - Amerykanką uczącą angielskiego w jarocińskim Liceum Ogólnokształcącym.

Dlaczego została pani nauczycielką?

Kiedy skończyłam studia, wiedziałam, że zamiast zostać w USA, wolabym mieszkać kilka lat za oceanem. Nie jestem bogata, więc zostałam nauczycielką, by mieć za co płacić rachunki. Korpus Pokoju umożliwił mi podróżowanie w zamian za nauczanie.

Czy mogła pani wybrać miasto i państwo, w którym zamieszka?

Nie, tylko kontynent lub część kontynentu. Wybrałam wschodnią Europę.

Dłatego, że lubi pani wojny i niestabilną sytuację ekonomiczną?

Nie lubię wojen, lecz odkąd staliśmy się regionem bardziej otwartym, wielu ludzi na Zachodzie pasjonuje się zmianami zachodzącymi tutaj.

Czy otrzymuje pani pieniądze zarówno z LO, jak i z Korpusu Pokoju?

Czy to jest typowe pytanie?...KP płaci za przyłot tutaj i z powrotem oraz większość podróży po Polsce. A moja pensja... Zdaję sobie sprawę z tego, że zarabiam mniej niż inni nauczyciele.

Czy ma pani wykształcenie pedagogiczne?

Nie, skończyłam filologię angielską, lecz w USA przesłam specjalny kurs przygotowawczy.

Jak długo zamierza pani tutaj zostać?

Podpisałam dwuletni kontrakt. Jeśli bardzo mi się tu spodoba, być może będę mogła zostać rok dłużej. Mało to prawdopodobne, gdyż jest wielu kandydatów na moje miejsce, którzy dobrze zdali trudne testy, także psychologiczne i mieli wspaniałe wyniki na studiach.

Czy ma pani jakąś specjalną metodę nauczania?

Staram się stosować tzw. podejście komunikatywne i nauczanie ukierunkowane na słuchaczy.

Czy zna pani swego poprzednika - Chrisa Carlisle'a?

Nie, choć słyszałam o nim wiele pochlebnych opinii.

Czy była pani na festiwalu Jarocin'94?

Nie i bardzo tego żałuję. W czasie szkolenia w Plocku wszyscy moi przyjaciele pytali się o to.

Gdzie pani mieszka?

Mam swoje własne mieszkanie w bloku. Poznałam już najbliższych sąsiadów. Są oni bardzo uczynni.

W jaki sposób się porozumiewacie?

Po polsku... i bardzo wolno.

Co robi pani w wolnym czasie?

Uprawiam jogging, czytam książki. Mam wiele listów do napisania. Próbowalam nauczyć się gotować. Często jeżdżę do Warszawy, gdzie utrzymuję kontakt z kolegami z Korpusu.

Czy polska młodzież różni się czymś od amerykańskiej?

Odrobinę w zachowaniu. Byłam zaskoczona, że wstali, kiedy weszłam do klasy. W zasadzie nie ma różnicy, jednak polska młodzież jest bardziej grzeźna niż amerykańska i bardziej gościnna.

Czy jest pani mężatką?

Nie.

W takim razie, czy zamierza pani znaleźć męża w Polsce?



Ann Gordon

Fot. J.Stachowiak

Wątpię, choć wszystko jest możliwe. Musiałabym zostać w Polsce, a to tak daleko od rodzinnego domu.

Jak podoba się pani Polska?

Na razie widziałam tylko Poznań, Antonin, Plock i Warszawę; to niewiele. Ale podoba mi się bardzo. Ludzie są bardzo życzliwi. Polska ma długą i ciekawą historię. Pełno tu kontrastów.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Bartek Strzpek



Dwanaście godzin musi wystarczyć, żeby sobie wszystko opowiedzieć

Podczas powitania przedstawiono go jako ulubieniec młodzieży. *Lubił dyscyplinę, ale był też dowcipny, zawsze usmiechnięty* - tłumaczyli tę pozorną sprzeczność.

Największe ożywienie wzbudził oczywiście widok szkoły. Aulę i salę gimnastyczną wybudowano tylko po to, aby nasze roczniki nie mogły ściągać na maturze - żartowali. *Siedzieliśmy tak daleko jeden od drugiego, że trud-*

Autokar wrócił do pałacu. Spotkanie dopiero się rozpoczynało, a już wiadomo było, że te 35 lat nie zatarło do końca dawnej zażyłości. Po wspomnieniach przyszła kolej na teraźniejszość. Organizatorzy spotkania: **Edward Waloszczyk, Marianna Pudelska, Gertruda Witeczak i Zbigniew Stawieraj** stanęli na wysokości zadania. O północy była niespodzianka - ognisko i pokaz sztucznych ogni. Nie za-

Bractwo kurkowe

Zawody w Ostrowie

Z udziałem 23 bractw kurkowych z Wielkopolski, Śląska, Kujaw, i Małopolski odbył się 27 sierpnia w Ostrowie Wlkp. III turniej strzelecki o „Memoriał Poległych Braci”.

Bractwo kurkowe z Wojciechowa reprezentowali 87-letni Król Kurkowy z 1939 r. Wincenty Frąckowiak, Janusz Idczak z synem Jankiem i Lechostaw Zegar. Impreza rozpoczęła się uroczystym przemarszem z orkiestrą dętą z rynku do konkatedry. Po odprawieniu mszy św. w intencji poległych braci, złożono kwiaty pod obeliskiem wzniesionym dla upamiętnienia pomordowanych członków bractwa w czasie wojny. Następnie zebrani przemarszowali na strzelnicę, gdzie rozpoczęło się strzelanie eliminacyjne. Zawody otworzyła strzałami honorowymi prezydent Ostrowa Aleksandra Kierstein. Imprezie towarzyszyła okolicznością wystawa w Muzeum Miasta Ostrowa. Zaprezentowano na niej tarcze brackie, odznaczenia, zawieszki i lan-

duchy królewskie, zdjęcia i wiele innych ciekawych eksponatów. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród kurkowej braci.

Podczas zwołanego posiedzenia Zarządu Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej obradowano nad programem zbliżającego się III Kongresu, który odbędzie się w końcu września na zamku w Kórniku. Podczas zebrania rozpatrzone wnioski o przyjęcie do zjednoczenia Bractwa Kurkowego z Wojciechowa. Janusz Idczak przedstawił historię i tradycję bractwa. 28 - osobowy Zarząd Zjednoczenia przyjął wojciechowski KBS jednogłośnie. Pełniący funkcję prezesa dr Tadeusz Jakubiak wypowiedział się formułką „witajcie bracia, Szczęść Boże” za-



Uczestnicy turnieju w Ostrowie

Fot. J. Idczak

twierdził wcielenie do Zarządu wszystkich nowych bractw.

Po posiedzeniu wszyscy uczestnicy ponownie udali się na strzelnicę, gdzie sędziwy Wincenty Frąckowiak wraz

z pozostałymi braćmi oddali strzały do tarcz i kura. Zdobywcą głównej nagrody - „Łańcucha Memoriałowego” - został brat Stanisław Dymarczyk z Kalisza. (as)

Żerków

Koniec wakacji

Wraz z końcem wakacji zakończyła się akcja Lato organizowana przez MGOK w Żerkowie. Spośród wielu imprez zaplanowanych na okres ten niektórych, niestety, nie udało się zorganizować.

Ostatniego dnia sierpnia odbyła się już ostatnia - 9 wycieczka rowerowa, w której uczestniczyły dzieci z Żerkowa. Dzięki sprężowi utrzymanemu z Holandii, w tego typu imprezach mogły uczestniczyć także dzieci nie posiadające własnych rowerów. Trasa ostatniej wakacyjnej wycieczki obok Żerkowa, Wilkowyi i Tarc, przebiegała także przez Jarocin i redakcję "Gazety Jarocińskiej", w której dzieci mogły się zapoznać z procesem powstawania tygodnika. (kk)

Niepełnosprawni artyści

Na przełomie września i października odbywać się będą w Jarocińskim Ośrodku Kultury III Ogólnopolskie Prezentacje Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej JAROCIN '94.

Podczas pierwszych prezentacji - we wrześniu 1992 roku - wystąpiło 11 wykonawców. Rok później już 43. W tym roku liczba ta będzie zapewne jeszcze wyższa. Już 26 września uczestnicy konkursu zjadą do Jarocina, aby wziąć udział w tygodniowych warsztatach

wokalno - instrumentalnych. 1 i 2 października na scenie sali widowiskowej JOK-u dzieci i młodzież zaprezentują się dla jarociniaków. Aby jednak wszelkie zamierzenia zostały zrealizowane w pełni, konieczna będzie przede wszystkim finansowa pomoc życzliwych ludzi. Potrzebne jest także wsparcie w każdej innej formie. Zainteresowane osoby winny kontaktować się z Jarocińskim Ośrodkiem Kultury (plac Młodych 1, tel./ fax 47-31-21). (jo)

SPECJALISTYCZNE
GABINETYLEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjalistów z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krtani
poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. Aleksandra KROKOWICZ
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota:
telefoniczne uzgodnienie 28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- chirurgii dziecięcej
wtorek 17.00 - 18.00
lek. med. Jerzy HARASYMCZUK
lub
lek. med. Mirosław MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej i dorosłych
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Jacek KACZMARCZYK
- chirurgii ogólnej, żył i tętnic
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Grzegorz OSZKINIS
- chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYNSKI
- chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.30
lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza,
prostaty i jąder
piątek 15.30 - 17.30
lek. med. Jacek LULA

(1624/R/54)

Przedszkole
jak nowe

W okresie wakacji gmina Żerków przeprowadziła i sfinansowała remont Przedszkola Publicznego przy ul. Targowisko. Za 85 mln zł zainstalowano ogrzewanie gazowe w budynku, zmodernizowano i wyłożono płytkami ceramicznymi kuchnię, a całe przedszkole odmalowano.

Remont przeprowadzono łącznie siłami pracowników zatrudnionych przez Urząd Miasta i Gminy w Żerkowie w ramach prac interwencyjnych. Dzięki temu, wydatki na to przedsięwzięcie były, zdaniem władz samorządowych, znacznie mniejsze niż przy tradycyjnym systemie wykonawstwa robót. (ca)

1 września

W 55 rocznicę wybuchu II Wojny Światowej na żerkowskim rynku odbyła się uroczystość złożenia kwiatów pod pomnikiem Poległych za Wolność i Demokrację. Wśród delegacji znalazła się młodzież ze Szkoły Podstawowej w Żerkowie, kombatanci ze Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych zrzeszonych w kole Żerków, a także przedstawiciele władz Mię Żerków oraz Ochotniczej Straży Pożarnej. (kk)

Potężne owocniki grzybów

Jeszcze nie tak dawno letnie upały spowodowały niebezpieczną suszę w lasach, która przyczyniła się do nienaturalnego wysychania dna lasu. Ostatnie dość obfite opady uratowały sytuację i przyczyniły się wzrostu owocników różnych gatunków grzybów.

Kilka dni temu, podczas popołudniowego spaceru w lesie w Witaszycach, rodzina Dłużaków znalazła dwa okazałe borowiki szlachetne, których waga dochodziła do 1 kilograma. Następnego dnia otrzymaliśmy sygnał o występowaniu stano-

wiska purchawicy olbrzymiej na skraju leśnej polanki w Stupi, w pobliżu przecznej pasieki państwa Antczaków i Roguszczyków z Woli Książęcej. Okazało się, że roślinie kilkanaście dorodnych owocników, a trzy z nich posiadały średnicę około 90 cm. Jest to prawdziwy cwenement na terenie Ziemi Jarocińskiej. Niestety zastaliśmy również dwa grzyby uszkodzone a jeden leżący. Przypominamy, że purchawica olbrzymia jest gatunkiem rzadkim i podlega prawnej ochronie gatunkowej. (tb)



Okazy purchawicy olbrzymiej na skraju polany leśnej w Stupi Fot. L. Bajda

Koncert PINK FLOYD w Pradze

Sen na jawie

Koncert zespołu Pink Floyd w Pradze sprawił, że uwierzyłam w cuda. Jeszcze na godzinę po rozpoczęciu wielkiego show biegałam pod stadionem szukając biletu. Kilka minut później oglądałam występ jako VIP - Bardzo Ważna Osoba.

Decyzja o tym, że jedziemy na koncert legendarnej grupy PINK FLOYD zapada w ostatniej chwili. Dzień przed koncertem wsiadamy do samochodu i ruszamy na południe. W Polsce nie można już kupić biletów. Naiwnie wierzymy, że na tak wielkim stadionie, jak Strahov, bez problemu znajdzie się dla nas miejsce.

Na przejście graniczne w Kudowie Zdrój zajeżdżamy późnym wieczorem. Zaskoczeni stajemy w długiej kolejce. Po godzinie jesteśmy przy budce WOP-istów. - Co, na koncert jedziecie? - śmieje się wojskowy. Kiwamy twierdząco głowami i zaraz pytamy - A dużo ludzi jedzie? - Od cholery i trochę. Dlatego taka kolejka. No to powodzenia! - mężczyzna oddaje nam niebieskie książeczki. Po czeskiej stronie nikt na nas nawet nie patrzy.

Szukanie noclegu

Do stolicy Czech zajeżdżamy późną nocą. Szukamy noclegu, ale wszystkie hotele, w których są wolne pokoje, odstrasza ceną. Za dobę chcą od nas 5-6 tysięcy koron (korona kosztuje 815 złotych). Przez godzinę kluczymy ulicami Pragi. Przy punkcie informacyjnym dla turystów spotykamy poznaniaków. Mówią, że byli już w kilkunastu hotelach, ale nigdzie nie ma wolnych miejsc. Próbuje- my w jeszcze jednym miejscu. Udaje się. Mimo późnej pory i zmęczenia wyruszamy w poszukiwaniu knajpy z piwem. Do centrum jedziemy taksówką. Pięćdziesięcioletni mężczyzna za kierownicą też wybiera się na jutrzejszy koncert. Bilety ma już od dawna.

Koupim listek

Wczesnym ranem leje jak z cebra. Potem przejaśnia się, ale deszcz nadal wisi w powietrzu. Na Strahov docieramy około południa. Z daleka wita nas ogromny transparent z napisem PINK FLOYD. Wszędzie roi się od ludzi. Przed główną bramą stoi mała budka kempingowa. To tu prawdopodobnie sprzedają bilety. Świadczy o tym „morze ludzi”. Dalej ciągnie się kilkusetmetrowa kolejka. Stajemy zrezygnowani na końcu. Jeden z kolegów postanawia wcisnąć się w tłum przy budce. Po dwóch godzinach udaje mu się dopchać do samego okienka. Tyle, że jest ono zamknięte, a biletów nikt nie sprzedaje. Wszędzie pojawiają się ludzie z karteczkami, na których niedługo napis: „Koupim listek. I need ticket.” Jakiś mężczyzna pokazuje bilet. Od razu sprzedaje go za sto marek. (W Polsce bilety kosztowały nieco powyżej 600 tysięcy.) Godzinę później stawka wzrasta do 2-3 tysięcy koron.

Przekupić bramkarza

Około 18.00 na stadion ciągnie „rzeka ludzi”. Uśmiechnięci fani idą ze wszystkich stron. Czterdziestolatkiwie taszcza ze sobą śpiwo- ry, leżaki i torby pełne prowiantu. Do koncertu zostały jeszcze trzy godziny, ale jeśli się chce zajść dobre miejsca trzeba przyjść dużo wcześniej. My nadal nie mamy biletu. Została jeszcze jedna szansa - przekupienie bramkarza. Na parkingach przed stadionem stoi kilkaset autobusów. Najwięcej z niemieckimi i polskimi rejestracjami. Są również autokary z Danii, Szwecji i Litwy.

Jestem VIP-em

Ciemno. Pada deszcz. Dziesięć minut przed 21.00 ze stadionu słychać dźwięki muzyki. To przecież Shine On You Crazy Diamond z albumu Wish You Were Here. Biegniemy pod stadion. Musimy się tam dostać. Przed bramami tłoczy się kilka tysięcy ludzi. Wymachują biletami. Nie ma jednak szansy, aby w najbliższym czasie weszli do środka. Zaplakane niebo rozświetlają światła laserów. Stajemy na palcach, by zobaczyć co dzieje się w środku, ale organizatorzy zasłonili wszystkie luki siatką masku-

jącą. Za nią dzieją się wielkie rzeczy. My jesteśmy cały czas po drugiej stronie. Obchodzimy stadion. Leje jak z cebra. Przemoczeni docieramy do wejścia dla VIP-ów. Tutaj jest znacznie mniej ludzi. Podchodzimy do ochroniarzy. Mówimy, że jesteśmy dziennikarzami z Polski i chętnie im zapłacimy, jeśli nas wpuszczą. W odpowiedzi słyszymy zdecydowane „nie”. Zrezygnowani siadamy na schodach przed bramą. Przynajmniej nie pada na głowę, ale też nic nie słychać. Nagle jakiś facet wyciąga bilet. Ma tylko jeden za 1200 koron. Bierzemy. Liczymy pieniądze. Czuję, że ktoś ciągnie mnie za rękaw. Odwracam się. Jakaś kobieta wyciąga do mnie rękę z białą niebieską kartką i mówi: „prosim”. Dziękuję i biorę kartonik. Kobieta odchodzi. Teraz dopiero widzę, że to jest karta wstępu dla VIP-ów. Sciskam kartkę i stoję jak słup. Nie mogę uwierzyć własnym oczom. Kołdzy na siłę wpychają mnie w bramę.

Narkotyczna wizja

Wchodzę na widownię. Przeciskam się przez tłum prawdziwych VIP-ów do przodu. Patrzę oszołomiona w dół, na płytę boiska. Ogromna scena w kształcie muszli koncertowej jest pusta i ciemna. Z głośników nie płynie żadna muzyka. Nie wiem czym spowodowana jest pierwsza, ale widzę pod sceną kilka ambulansów migających kogutami. Mija kilka minut. Gaśnie boczne światło. Ciemność. I nagle na ogromnym kole zawieszonym nad sceną pojawiają się obrazy. Przelatują wielkie kule. Teraz widzę, że są to planety. Z głośników płynię „Astronomy Domine”. Scena tonie w świetle. I znów na kole pojawia się obraz. To zegar. Jego tykanie zwiastuje utwór „Time”. Obrazy zmieniają się jak w kalejdoskopie. Wszystko



PINK FLOYD • THE DIVISION BELL

płynię, wiruje, jak we śnie, obłąd- nej, narkotycznej wizji. Nie widać muzyków. Scenę zalewają bajecz- ne światła. Z ciemnej czeluści gra- natu, wpadam w otchłań morskiej zieleni, by natychmiast wtopić się w ognistą czerwień. Między jed- nym utworem, a drugim budzi mnie na krótką chwilę ryk oszale- lej publiczności. Ale zaraz ponow- nie zapadam w cudowny sen. Na scenie pojawiają się nowe obrazy - ogromni ludzie na szczudłach zmierzają w stronę publiczności. Zdaje się, że zaraz zejda z ekranu wprost na płytę boiska, ale w se- kundę później płyną na rzecze gita- ry, potem w zwolnionym tempie przebiega jakaś kobieta w długim welonie i znów coś innego - jak we śnie paranoika. Niebo rozświetlają promienie zielonych i złotych lase- rów. Wydaje się, że przebijają na wylot czarną czeluść. Ale co to? One naprawdę przecięty chmury. Teraz dopiero czuję, że przestał padać deszcz. Za chwilę reflektory

zastępują lasery. Niesamowita gładź światła i dźwięku. Muzyka kuje każdą komórkę ciała. Wszelobocna. Czasem wydę się, że dźwięk bije cię w ziele. Idealna jakość, jak z najleps- kompaktu. Wszystko perfekcyj- zsynchronizowane ze światła. Nie ma mowy o najmniejszej mylce. To wyreżyserowane a- bólu przedstawienie musi powi- wszystkich z nóg.

David Gilmour brutalnie prze- wa sen. Żegna się ze wszystkimi- czesku i angielsko. Ale to ty- krótkie przebudzenie, bo za- znów dobrzmiewa charakterysty- czny dźwięk gitary. Potężny dy- publiczności wstrząsa stadionem. Wszyscy śpiewają „Hay You” - i jeszcze nie koniec. Bo Floyd - raz kolejny wraca do płyty The Wall. Niebo rozświetlają petardy. Ludzie szaleją: klaszcza, skaczą, gwizdają. Scena tonie w białym

tym świetle. Czość - pełniają sztuczne ognie. Ostatnie akordy, rękaw- nad stadionem rozwinę- tione petardami wybu- da jak w dzień. Krzy- ludzi zagłusza lidera - spou, który definityw- nie żegna się z Praga.

Mija szok

Tłum wypycha mnie z stadionu. Długo nie mogę się otrząsnąć. Sama powoli mija. Teraz do piero czuję, że bol- mnie nogi, kręgosłup - jestem przemoknięty. Patrzę na morze lud- kich głów i ogarnia- mnie przerażenie. Nie- wiem, jak znaleźć swoich towarzyszy podróży. Po godzinie udaje nam się spotkać w umówionym miejscu. Ich rozpromi- nione twarze świadczą o tym, że również w- dzieli koncert. Jeszcze- raz wracamy do środka. Na płycie stoi kilka sa- mochodów. Ludzie zwa- jają się jak w ukropie. Scena jest prawie zdo- montowana.

Sto tysięcy ludzi

Następnego dnia, na pierwszym- stronach czeskiej prasy widmie- napis Pink Floyd. Z gazet dowi- duje się, że na stadionie było p- nad sto tysięcy ludzi. Został pobity rekord sprzed czterech laty, kiedy- na koncert Rolling Stones przy- ło 90 tysięcy fanów. Prasa p- również o tym, że z członka- zespołu PINK FLOYD spotkał- sam prezydent - Vaclav Havel. Czesi z dumą donoszą, że Pra- była jedynym miejscem w był- bloku wschodnim, w którym- spół zdecydował się wystapa- Czytam relację z gigantycznej- show, oglądam kolorowe zdję- i cały czas nie mogę uwierzyć, - również to wszystko widziałam. W sny się przecież nie wierzy, - najpiękniejsze długo się parnę- Ten postanowie ze mną do kon- zycja.

Beata Frąckowi

Normalni ludzie

W gminie Jarocin jest 3710 osób niepełnosprawnych fizycznie bądź psychicznie. Ich rodziny nie zawsze wiedzą, jak im pomóc, gdzie się zwrócić. Otoczenie miłością, troską i zrozumieniem jest bardzo ważne, ale nie zawsze wystarcza...

Elżbieta jest 32-letnią pogodną dziewczyną. Ma śliczne długie włosy i roześmiane oczy. Mało kto zauważa, że cierpi na niedorozwój.

- Elżbieta urodziła się z przepukliną rdzeniową - kregostopową. Kiedy skończyła 6 miesięcy została poddana operacji - mówi mama Elżbiety - niestety nieudanej. Naruszono nerw odpowiedzialny za równowagę ciała. Pierwsze siedem lat swojego życia spędziła leżąc w łóżeczku, całkowicie zdana na łaskę innych osób. Nie potrafiła nawet utrzymać główki. Dzięki troskliwej i pełnej miłości opiece matki oraz kuracji homeopatycznej, mając 8 lat postawiła pierwsze kroki. Nadal ma bardzo poważne kłopoty z poruszaniem się. Oprócz kalectwa fizycznego Ela jest niedorozwinięta umysłowo. W wieku 5 lat zachorowała na ropne zapalenie opon mózgowo - rdzeniowych. Diagnoza lekarzy spadła na nas jak grom z jasnego nieba - wspomina mama Eli. To było moje pierwsze dziecko, byłam bardzo młoda. Zupełnie nic nie wiedziałam o opiece nad dzieckiem z niedorozwojem.

Nigdy nikt nie udzielił im informacji, gdzie mogą się zgłosić, aby uzyskać jakąkolwiek pomoc, czy to finansową czy chociażby dostęp do materiałów wychowawczych o pielęgnowaniu i wychowaniu takiego dziecka.

- Wszystkiego musieliśmy się sami dowiedzieć, wszędzie iść, szukać po omacku - mówi tata Eli - zostaliśmy zupełnie sami z naszym problemem.

Codziennie sprawy zeszyły w cień. Na pierwszym planie były lekarstwa oraz nauka dziewczyny w domu, aby mogła kiedyś normalnie żyć. Nie została przyjęta do szkoły.

- Elżbieta jest zdolna i inteligentna. Zna litery, potrafi się podpisać, umie policzyć pieniądze. Wszystkiego, czego mogłam jej nauczyć, to umie.

Dopiero od 11 lat działa w Jarocinie Szkoła Podstawowa nr 6. Poza klasami dla dzieci z lekkim upośledzeniem funkcjonują tu również klasy życia, w których bardziej upośledzone mogą się nauczyć wykonywania podstawowych czynności niezbędnych w samodzielnym życiu. Umożliwienie nauki to jednak jeszcze za mało. Społeczeństwo nie jest przygotowane na przyjęcie ludzi niepełnosprawnych do swojego "normalnego" życia. Każde pojawienie się osoby upośledzonej na ulicy najczęściej wywołuje tanią sensację wśród przechodniów.

- Ludzie się gapią i wysmiewają,

kiedy widzą Elżbietę - twierdzi mama Eli. Najgorsze są dzieci, a Elżbieta to wszystko widzi i rozumie. Bardzo to kiedyś przeżywała. Ona też jest człowiekiem. To nie pies czy kot. Jest taka sama, jak my. Każdy człowiek, zdrowy i chory powinien mieć



Rys. Elwira Rzepczyk

zagwarantowane takie same prawa.

★★★

Z podobnymi problemami boryka się pani Maria. Jest matką trójki dzieci, a najmłodszy, 4-letni Marcinek ma zespół Downa. Jedyna rada, jaką otrzymała, do-

tyczyła oddania dziecka do zakładu dla umysłowo chorych.

- To był dla mnie prawdziwy szok... Byłam załamana. Wychoowanie dziecka z zespołem Downa wymaga ogromnego wysiłku. Zamiast otrzymać pomoc, dowiedziałam się, że mogę oddać własne dziecko. Do dzisiejszego dnia jedyną pomocą, jaką otrzymuje pani Maria, jest comiesięczny zasiłek opiekuńczy w wysokości 165 tys. zł. U Marcinka nie jest nawet prowadzona rehabilitacja, jakże niezbędna przy zespole Downa, aby w przyszłości dziecko mogło chodzić, biegać, samodzielnie żyć.

- Nie potrafiłabym sama prowadzić ćwiczeń - mówi pani Maria. Marcinek ma 4 lata, a nie umie chodzić. Na spacerach wożę go w wózku, kiedy jest w domu leży w łóżeczku.

★★★

W odmiennych sytuacjach znajduje się pani Alicja. Ma już 70 lat i jest umysłowo chora. Do tej pory całym jej światem był mąż. Wykonywał przy niej wszystkie zabiegi pielęgnacyjne, zabierał na spacer, rozmawiał. Po śmierci męża pani Alicja prawie nie wychodzi z domu. Bezmyślnie ogląda telewizję lub całymi godzinami siedzi w ciemnym kącie. Stała się nieufna w stosunku do ludzi. Opiekuje się nią córka.

- Ojciec przed śmiercią kazał mi matkę opiekować, to się opiekuję. Jak trzeba, to ją umyję, jedzenia ma pod dostatkiem.

Pani Alicji nie przysługuje opieka społeczna, ponieważ mieszka z rodziną i dostaje rentę po mężu. Zupełnie została pozbawiona kontaktu z innymi ludźmi. Słyszy tylko polecenia.

- Muszę jej kazać coś zrobić, żeby się ruszała - mówi córka - bo tak to by tylko siedziała i nic nie robiła.

Najbardziej jej pani Alicja nie lubi zmywać brudnych naczyń. Zawsze przy tym płacze.

★★★

Wydawałoby się, że przez tyle lat funkcjonowania "państwa opiekuńczego" rodziny osób upośledzonych nie powinny mieć kłopotu z dotarciem do instytucji bądź fundacji, które mogłyby im pomóc. Tymczasem wiele matek nie wie, że może się starać o prowadzenie bezpłatnej rehabilitacji w przypadku niedorozwoju fizycznego dziecka. Konieczne jest oczywiście wcześniejsze zgłoszenie się do lekarza pediatry, który skieruje do komisji lekarskiej. Mimo informacji w prasie nie wszyscy zainteresowani wiedzą też, że w Jarocińskim Ośrodku Kultury działa klub dla niepełnosprawnych.

Duże rozeznanie w sytuacji niepełnosprawnych ma chyba Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jarocinie. Rodziny zgłaszają się tu, szukając rozwiązania swoich problemów finansowych. Pracownicy ośrodka zapewniają jednak, że służą także ważnymi informacjami. Dysponują adresami fundacji i organizacji pomagających osobom niepełnosprawnym. Są w stanie wskazać, gdzie można kupić sprzęt rehabilitacyjny. Jednym z większych osiągnięć ośrodka jest zdobycie funduszy na utworzenie w Jarocinie Warsztatów Terapii Zajęciowej. Przeznaczone są one dla osób uznanych za niezdolne do pracy, ale zakwalifikowane do rehabilitacji. Osoby te mają zostać otoczone wszechstronną opieką. Będzie to duży krok naprzód.

Ewa Kapała

Wszystkie imiona zostały zmienione

Jarocin

Będą warsztaty terapeutyczne

Decyzją Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Warszawie zostaną utworzone w Jarocinie Warsztaty Terapii Zajęciowej. Będą się mieścić w budynku po dawnym Przedszkolu nr 1. Na początek projekt przewiduje uczestnictwo 24 osób z I i II grupą inwalidztwa. W tych przypadkach orzeczenie lekarskie przewiduje niezdolność do pracy, ale wskazana jest rehabilitacja, która może w przyszłości pomóc w podjęciu pracy. Przyszli uczestnicy warsztatów, to w większości młodzi ludzie, którzy ukończyli Szkołę Podstawową nr 6. Najstarsi mają nieco ponad 30 lat.

Celem warsztatów terapeutycznych

jest rehabilitacja zmierzająca do rozwoju ogólnego, poprawa zaradności osobistej, sprawności psychofizycznej, oraz przystosowanie i prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie - mówi Ireneusz Hemerling z Miejskiego

Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, jeden z inicjatorów przedsięwzięcia. Cele te realizowane mają być przez ogólne usprawnienie tych ludzi, rozwój ich umiejętności do wykonywania czynności życia codziennego. Warsztaty mają pomóc w przygotowaniu osób niepełnosprawnych do życia w środowisku społecznym, opanowaniu specjalistycznych umiejętności zawodowych umożliwiających w przyszłości podjęcie

pracy zarobkowej. W tym celu planuje się utworzyć specjalistyczne pracownie terapeutyczne: muzykoterapii, rehabilitacyjną, przyrodniczą, gastronomiczną, plastyczną. Zajęcia będą odbywały się w grupach, pod okiem wykwalifikowanych instruktorów.

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w całości finansuje powstanie warsztatów w Jarocinie. Na remont i adaptację budynku, wyposażenie obiektu i czteromiesięczną działalność fundusz w Warszawie przeznaczył ponad 1,1 mld zł. Warsztaty rozpoczną działalność na początku przyszłego roku.

(j)

Wielki pokaz

„Światła i kamery, aparatów trzask...”, wielki wybieg, a na nim trzydzieści wspaniałych modelek i modeli-amatorów, którzy już od ponad miesiąca poznawali tajniki dobrej prezentacji. Wszystko po to, aby 11 września na **POKAZIE MODY - JESIEŃ '94** zaprezentować się z jak najlepszej strony. Udało się! Dom Kolejarza był wypełniony po brzegi, zarówno na pierwszym, jak i na drugim pokazie.



W płaszczach "Teominy"

Fot. J. Stachowiak

Impreza rozpoczęła się prawie punktualnie. Na początku zaprezentowana została kolekcja Jesień-Zima 94/95 Zakładu Konfekcyjnego "TEOMINA" z Krotoszyna. Wcześniej można było ją obejrzeć na poznajskich Targach Artykułów Konsumpcyjnych, gdzie rekomendował ją znany polski projektant Jerzy Antkowiak. Przedstawiono szeroki asortyment kostiumów, zakietów, spódnic, spodni, sukien, płaszczy i kurtek. Neco później, między wyjściami

"Teominy", miało miejsce pierwsze spotkanie ze znaną poznańską wizażystką - Anną Pelczyńską, która radziła, jak podkreślić naturalną urodę. Przybyli z nią asystenci wykonali niektórym modelkom makijaże. Kolejną atrakcją był finał konkursu dla krawców, który wcześniej ogłoszono na łamach "Gazety Jarocińskiej". Przedstawiono dziewięć samodzielnie wykonanych modeli. Jury w składzie: Renata Matyniak - ZPO "Jarkon", Tomasz Mikołajczak - "Gazeta Jarocińska", Agnieszka Pilarczyk - "Gazeta Jarocińska", Władysław Wyrwas - ZPO "Jarkon" - przewodniczący jury, Elżbieta Zakrzewska - właścicielka Zakładu Krawieckiego z Jarocina stwierdziło, że "poziom prezentowanych modeli był bardzo wysoki i wyrównany". Przyznano następujące wyróżnienia:

- Dorocie Cybok z Jarocina za wrażenie ogólne i trafny dobór dodatków,
- Ewie Andrzejczak z Jarocina za wrażenie ogólne,
- Ewie Piaszczyńskiej z Magnuszewie za zgodność wzoru z trendami aktualnej mody,
- Katarzynie Nowak z Jarocina za wrażenie ogólne,
- Barbarze Kędzierskiej z Jarocina za oryginalność wzoru.

Trzecie miejsce przyznano Katarzynie Galewskiej z Jarocina, która otrzymała



Bez komentarza...

Fot. J. Stachowiak

zaproszenie do Zakładu Krawieckiego Elżbiety Zakrzewskiej. Drugie miejsce zajęły ex aequo Aleksandra Tomalka z Parzęczewa, która otrzymała strój ufundowany przez ZPO "Jarkon", oraz Violetta Czabańska

z Jarocina, której wręczono nagrodę w postaci analizy kolorystycznej w Studio "Colour Image" Anny Pelczyńskiej. Grand Prix konkursu dla krawców przyznano Magdalenie Klimek z Jarocina, która otrzymała żelazko z nawilżaczem oraz zaproszenie na sesję zdjęciową do Zakładu Fotograficznego FOTO SIP w Jarocinie. Sponsorem nagród byli: "Gazeta Jarocińska", "Colour Image" Studio Anny Pelczyńskiej, Firma "Mirimex", "Foto Sip", Zakład Krawiecki A. E. Zakrzewskich, Pizzeria "Da Mauro" oraz Restauracja "Warszawianka".

W drugiej części pokazu zaprezentowano modele wykonane przez firmy z Ziemi Jarocińskiej. Jako pierwszy swoje propozycje przedstawił

sklep "Saba": piżamy, koszule nocne, podomki. Prawdziwą sensacją było wyjście modelek w białej bieliźnie, czasami bardzo prowokującej. Wywołało to poruszenie szczególnie wśród męskiej części widowni. "Siedziałam przy stoliku z facetem, który z widocznym znużeniem przeglądał prospekty. Jednak, kiedy pojawiły się dziewczyny w skąpym odzieniu, doznał chyba szoku, bo przez najbliższe piętnaście minut pozerzał je wzrokiem. Zapewne chłonał ich walory cielesne." - z uśmiechem wspomina młoda dziewczyna.

Po tej prezentacji na scenie pojawiła się ponownie Anna Pelczyńska. Tym razem wykonała skróconą analizę kolorystyczną na przykładzie wybranych modelek przy udziale publiczności. Miało to zobrażać, "jak bardzo różnią się między sobą kobiety. Jak ważne jest to, abyśmy potrafiły znaleźć się w odpowiedniej grupie barw". Dzięki temu wiele osób przekonało się zapewne, że wi-

zażystka może pomóc rozkwitnąć naturalnej urodzie.

W dalszej kolejności pokazano kolekcję odzieży jesienno-zimowej dla panów i dzieci wykonaną przez Zakład Krawiecki państwa Zakrzew-



Małuchy w kurtkach z Zakładu Krawieckiego Elżbiety Zakrzewskiej Fot. R. Kaźmierczak

skich. Sympatię widzów i burzę oklasków wzbudziło wyjście najmłodszych. "One były takie wystraszone, a przy tym zabawne. Bardzo przejęły się powierzonym im zadaniem." - za-



Pokaz wizażystki Anny Pelczyńskiej

Fot. R. Kaźmierczak



W białiznie ze sklepu "Saba"

Fot. R. Kaźmierczak

wiażyła starsza kobieta. Nastolatki natomiast gromkim aplauzem przywitały na wybiegu trzech przystojnych modeli w garniturach. Po raz trzeci i ostatni na scenę wyszła Anna Pelczyńska. Tym razem na przykładzie modelek zaprezentowała i omówiła cztery typy urody noszące na-

wiada jedna z modelek. Kontrastowało to z tym, co działo się na scenie. Nie było widać zdenerwowania i tremy. Można było natomiast zauważyć efekty wielotygodniowej pracy.

Organizatorem Pokazu Mody była "Gazeta Jarocińska" oraz Disco "Night Rider". Obsługę techniczną



Samba przed snem

Fot. J. Stachowiak



Magdalena Klimek - zwyciężczyni konkursu dla krawcowych w wykonanej przez siebie kreacji

Fot. J. Stachowiak

zapewnili pracownicy dyskoteki. Przygotowaniem modelek i reżyserią zajęły się Agnieszka Pilarczyk i Iwona Kasprzak. Włożyły w to wiele pracy i poświęciły mnóstwo czasu. Nie był to pokaz, na którym sucho zaprezentowano to, co proponuje nadchodzący sezon. Uświetnił go teatr mody. Podczas wyjścia w sukniach ślubnych odbył się mini-ślub, zaś prezentacja koszul nocnych i piżam, to obrazek z krainy snu. Wielu ludziom taka forma pokazu przypadła szczególnie do gustu. "Byłam na pokazie mody w zeszłym roku i widzę dużą różnicę. Ten jest jakby bogatszy. Teatralne scenki, profesjonalizm modelek, świetne kreacje - to robi wrażenie." - stwierdziła jedna z wielbicielki mody. Organizatorzy zebrali wiele pochwał i gratulacji. Wśród osób, które doceniły wysiłek ludzi przygotowujących pokaz znalazła się przedstawicielka "Teominy", Anna Pelczyńska, a przede wszystkim mieszkańcy naszego miasta. Bo to właśnie z myślą o nich ten pokaz został przygotowany.

Marlena Janicka
Danuta Polerowicz

zwy pór roku: lato, jesień, zima i wiosna. Później przyszedł czas na suknie ślubne udostępnione przez sklep - wypożyczalnię - komis "DANA" z Witaszyczek. "Te suknie to było coś, co zrobiło na mnie największe wrażenie. Razem z tą muzyką - to był niesamowity efekt. W sumie może dlatego cały pokaz mi się podobał." - powiedział jeden z widzów. Niespodzianką przygotowaną dla przybyłej publiczności było losowanie trzech numerów spośród wszystkich biletów. Szczęśliwcy otrzymali bezkofeinową kawę oraz szampana. Kolejna prezentacja nosiła tytuł "Jesień - zima '94". Modelki po raz ostatni wyszły w strojach "Teominy", "Saby", Zakładu Krawieckiego państwa Zakrzewskich oraz kostiumach wykonanych przez krawcowce.

"Z tytuł wszystkim wrzalo. Czasami było tak, że schodząc z wybiegu musiałam szybko się przebrać, by zdążyć wejść w odpowiednim momencie. To było bardzo stresujące." - opo-

Magda Galewska - Debiutem Lata

Nie trzeba urodzić się od razu gwiazdą. Można normalnie chodzić do szkoły, mieć zwykłych znajomych i mieszkać w małym mieście, z dala od wielkiego świata mody. Jeżeli jednak ktoś tylko będzie chciał, może spróbować spełnić tak niereczywiste marzenie, jak być choć przez chwilę na wybiegu, w świetle reflektorów. Przekonaliśmy się o tym na przykładzie Magdy Galewskiej - Dziewczyny Roku '93, która w zeszłym tygodniu została wybrana Debiutem Lata.

„Debuty Modelek i Modeli” to konkurs dla amatorów organizowany przez poznańską Agencję Modelek i Modeli "Mod Art". Eliminacje do konkursu odbywają się cztery razy w roku - na wiosnę, lato, jesień i zimą. Mogą wtedy zgłosić się wszyscy, którzy chcieliby spróbować swych sił na wybiegu, a nie posiadają jeszcze żadnych doświadczeń - to okazja, by ktoś ich dostrzegł i wylansował. Startują tu jednak nie tylko amatorzy, ale też (obowiązkowo) słuchacze rocznej szkoły modelek i modeli "Mod Artu". W porównaniu z nimi osoby zupełnie "zielone" wypadają co najmniej nieciekawie i w efekcie nie mają szans na końcowy sukces.

My jednak postanowiliśmy zaryzykować i zaproponowaliśmy udział w debiutach paru naszym modelkom i modelom, którzy uczyli się zasad dobrej prezentacji tylko na przygotowaniach do jarocińskiego pokazu mody. Do Poznania pojechało sześć osób: Agnieszka Bilica, Magda Galewska, Włodek Kubicki, Justyna Robak, Kinga Tazsarek i Julitta Zalewska.

Eliminacje nie należały do najłatwiejszych. Należało zaprezentować się przy muzyce w stroju plażowym, a następnie przebrać przez rozmowę z ko-

misją. Niestety, sala była tak mała, że już po czterech krokach ryzykowało się zderzeniem ze stołem komisji lub

two pytania, np. o zainteresowania czy udział w innych konkursach piękności. Komisja potrafiła jednak od czasu do czasu "chwycić za słówka" lub wytknąć błąd. Tu można było sprawdzić się w trudnej sytuacji. "Nasi" zdali na pewno ten egzamin z dobrą oceną - świadczyły o tym wyniki. Następnego dnia po eliminacjach dowiedzieliśmy się, że aż cztery osoby zakwalifikowały się do finału "Debiutów Lata": Kinga, Justyna, Magda i Włodek. Po kilku dniach zgłosili się w Poznaniu, gdzie nad Rusałką czekała na nich TVP Poznań. Po paru dniach w specjalnym programie przedstawiono wszystkich dziesięciu finalistów. Na tej podstawie komisja miała wybrać "Debiut Lata".

Na wyniki musieliśmy trochę poczekać. Dopiero w środę zeszłego tygodnia dowiedzieliśmy się, że Magda została zakwalifikowana do całorocznego finału. Następnego dnia pojechała do Poznania, by zaprezentować się na "Debiutach Roku", które odbywały się na Targach Artykułów Konsumpcyjnych. Dopiero późnym popołudniem dotarła do nas wiadomość - Magdę wybrano Debiutem Lata. Tytuł ten ma głównie znaczenie prestiżowe, ale to także kolejne doświadczenie, dzięki czemu nasza Dziewczyna Roku '93 coraz lepiej radzi sobie na scenie. Czyżby bajka o Kopciuszku zaczęła się spełniać?

I. Kasprzak



Jedna z sukien ślubnych ze Sklepu - Wypożyczalnia "DANA"

Fot. R. Kaźmierczak



Magda Galewska

Fot. R. Kaźmierczak

Szkoła rolnicza w Tarcach

We wrześniu 1973 roku została otwarta pierwsza na Ziemi Jarocińskiej średnia szkoła rolnicza w Tarcach. O jej utworzenie zabiegały zarówno ówczesne władze partyjne i administracyjne, jak i późniejsi nauczyciele i dyrektorzy szkoły.

Głównym budowniczym szkoły był Zdzisław Gibowski, z wykształcenia magister inżynier leśnik. Po wielu latach pracy w technikum leśnym w Hajnówce, gdzie pełnił funkcję zastępcy dyrektora, powrócił do rodzinnej Wielkopolski wraz z żoną Teresą i dwoma synami - Zdzisławem i Andrzejem. Szkoła została wybudowana w rekordowo krótkim czasie, bo w około półtora roku w latach 1972/73. Powstało dziewięć sal lekcyjnych i siedem gabinetów z zapleczem oraz kotłownia. Podłączono do niej również pałac, w którym powstał internat. W tym samym czasie przeprowadzono



Uroczystość otwarcia Technikum Rolniczego w Tarcach - 3 września 1973 r. Fot. J. Bartkowiak

również remont tzw. „dworku pod błąchą”, zwanego, od imienia matki hrabiego Gorzeńskiego - Elżbiety, „Elżówką”. Na jego miejscu wybudowano pierwszy w Tarcach budynek z łazienkami i toaletami. Wykonawcą całości robót budowlanych było Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Środzie.

Uroczyste otwarcie Technikum Rolniczego w Tarcach nastąpiło 3 września 1973 roku. Nie miały udziału i duży wkład pracy związany z budową szkoły miał na swym koncie Komitet Rodzicielski, z przewodniczącym Mieczysławem Lisiakiem, gospodarzem z Łgowa, który wykształcił w Tarcach troje swych dzieci. Dyrektor, Zdzisław

Gibowski, zwracając się do licznie zgromadzonej młodzieży, powiedział między innymi: „Droga Młodzieży! Poczynione na ten obiekt nakłady inwestycyjne wypracowane przez społeczeństwo, wysiłek ludzi starających się o budowę, projektantów i budowlanych oraz piękno tej nowej szkoły zobowiązuje was do jej poszanowania. Wierzmy, że będziecie dobrymi gospodarzami swojej szkoły, że w tych nowych, korzystnych warunkach nie zawiedzicie pokładanych nadziei, że stać was będzie na osiągnięcie coraz lepszych wyników w nauce i zachowaniu...” W uroczystości otwarcia nowej

szkoły rolniczej wzięła udział m. in. seniorka i nestorka oświaty rolniczej w Polsce, emerytowana nauczycielka Rocznej Szkoły Rolniczo - Gospodarczej w Tarcach - Aniela Stefanowicz (zm. na Podlasiu 24 maja 1992 r. w wieku 94 lat).

Technikum Rolnicze w Tarcach przeżywało różne reorganizacje. Od 1 września 1974 roku zostało przemianowane na Powiatową Szkołę - Centrum Kształcenia Rolniczego. Przejęto wówczas z Wydziału Rolnictwa Powiatowej Rady Narodowej w Jarocinie siedem filii zasadniczych szkół rolniczych - w Zerkowie, Kolniczkach, Przybysławiu, Boguszynie, Górze, Jaraczewie i Kotlinie.

Z chwilą likwidacji powiatów przestało istnieć centrum, na miejsce którego został powołany Zespół Szkół Rolniczych, obejmujący:

- 3-letnie technikum rolnicze na budowie zasadniczej szkoły rolniczej
- 3-letnie, wieczorowe technikum rolnicze dla pracujących
- zasadnicza szkoła rolnicza.

Ponadto, od chwili powstania, Technikum Rolnicze w Tarcach prowadziło kursy dla traktorzystów, pracowników państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych oraz dla rolników indywidualnych.

Kolejnym dyrektorem szkoły był w latach 1975 - 1980 Stanisław Bartyński, były więzień łagrów sowieckich na Syberii. W tym czasie tzw. „sposobem gospodarczym” pobudowano salę gimnastyczną typu „Pilawa”, wygospodarując w łączniku pomieszczenie na bibliotekę, czytelnię, szatnię i sanitariaty oraz magazynek wychowania fizycznego oraz chlewnię przeznaczoną do tuczu świń na potrzeby internatu. Poza tym, w ciągu ośmiu miesięcy wybudowano ośmiorodzinny dom mieszkalny dla nauczycieli, co na owe czasy było chyba rekordem świata.

W 1980 roku Technikum Rolnicze w Tarcach przyjęło imię Jadwigi Dziubińskiej (1874-1937), zasłużonej w sprawie organizacji szkolnictwa rolniczego w czasie zaborów i po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. Zgodnie z zamierzeniami Jadwigi Dziubińskiej, w każdym powiecie miały powstać dwie szkoły dla dziewcząt i dla chłopów, przygotowujące do pracy na roli, w ogrodnictwie i w gospodarstwie domowym. Jadwiga Dziubińska organizowała także uniwersytety ludowe, na wzór podobnych szkół w Holandii. Inicjatorką wybrania Jadwigi Dziubińskiej, jako patronki szkoły w Tarcach była wspomniana już wyżej Aniela Stefanowicz (1898 - 1992) - jej uczennica i wychowanka, nauczycielka tajnego

nego w Jarocinie.

Niezwykle ważnym i trudnym problemem była niestanna troska o utrzymanie pięknego, zabytkowego pałacu - internatu. Został on pobudowany w 1871 roku przez Stanisława Gorzeńskiego, syna Antoniny z Bojanowskich Gorzeńskiej ze Śmielowa. Pałac powstał według projektu Stanisława He-



Zdzisław Gibowski - pierwszy dyrektor szkoły w latach 1973-75

banowskiego, w stylu renesansu francuskiego. Koszt budowy był równy wartości 60 hektarów wiekowego lasu dębowego. Przez wiele lat, w czasie wakacji letnich Jarocińskie Fabryki Mebli posiadały w pałacyku w Tarcach swój ośrodek kolonijny. Pomagało to zapewne w utrzymaniu samego obiektu w miarę dobrym stanie technicznym. Obecnie w pałacu prowadzone są zajęcia lekcyjne, ale jedynie w trzech pomieszczeniach.

Od 1 sierpnia 1981 roku dyrektorem tarzeckiego technikum jest Jan Śmiłowski. Prowadzi on nie tylko samą szkołę, ale także, podobnie jak i jego poprzednicy, niezłe prosperujące tzw. gospodarstwo pomocnicze, które jest bazą praktycznej nauki zawodu dla uczniów. Samo gospodarstwo ma po-



Pałac w Tarcach - zima 1977 r.

Fot. J. Bartkowiak

nauczania w czasie okupacji hitlerowskiej. Z czasami realnego socjalizmu wiąże się choć ówczesnych władz nadania szkole w Tarcach imienia Feliksa Dzierżyńskiego, który, jak wiadomo z rolnictwem wspólnego nie miał. Na całe szczęście uzgodniono w komitecie partyjnym, iż jego imię winno nosić Technikum Przemysłu Drzew-

wierzczeń 292 hektarów, a kieruje nim Herbert Laida.

Do 1993 roku szkołę w Tarcach ukończyło 2.806 absolwentów, w tym 2.100 w zasadniczej szkole zawodowej oraz 553 techników rolników, a także 153 techników hodowców. Wśród absolwentów tarzeckiej szkoły są lekarze, duchowni, ale przede wszystkim rolnicy.

Józef Bartkowiak

Andrzej Sobocki - gospodarstwo rolne

Łukaszewo 9, 63-233 Jaraczewo, ☎ 7

oferuje do sprzedaży



★ kwalifikowany materiał siewny

★ żyto Dańkowskie 3łote

★ pszenica Almari oryginal 300 tys./q

- oryginal 250 tys./q

Przebudzenie

Po bardzo słabych pierwszych meczach coraz lepiej spisuje się w rozgrywkach międzyokręgowej ligi piłki nożnej Victoria Jarocin. W niedzielę 11 września jarocińscy futbolisci odnieśli drugie z kolei, jednocześnie drugie w dotychczasowych pięciu spotkaniach, zwycięstwo. Na stadionie MOSIR-u w Jarocinie pokonali Wartę Działoszyn 1:0.

Warta Działoszyn: J. Bogaczyk - A. Trzeciakiewicz, P. Piegza, K. Norekiewicz, Z. Góra - G. Opolczyński, K. Jurczyński, D. Kmieciak, T. Ostrowski - J. Lipka, J. Kraska.

Victoria Jarocin: T. Czyżak - A. Cyfert, M. Frąckowiak, T. Musiałek, L. Wojtkowski - R. Gierczyk, P. Krzywiński, G. Idzikowski (od 87 min. B. Jakubiak), M. Udziak - M. Czajka, A. Tomczak (od 77 min. I. Antczak).

Żółte kartki otrzymali: M. Frąckowiak z Victorii oraz J. Kraska i A. Trzeciakiewicz z Warty.

Arbitrami pojedynku była trójka z Sieradza z sędzią głównym R. Marcakiem.

Od początku meczu zawodnicy Victorii ruszyli do natarcia. Już w 4 min. bramkarz gości popisał się efektowną paradą po silnym uderzeniu jednego z jarocińskich pomocników. Goście pierwszą groźną akcją przeprowadzili w 10 min. Wówczas piłka po dośrodkowaniu J. Lipki potoczyła się wzdłuż bramki Czyżaka, a strzał jednego z napastników odbił obrońca gospodarzy. Od tego momentu gra wyrównała się, a nawet groźniejsze sytuacje pod bramką Czyżaka stwarzali goście. Dwukrotnie niebezpieczne strzały z około 25 metrów oddali J. Kraska i D. Kmieciak (były piłkarz Górnik Konin). Świetnie jednak bronili młody, jarociński golkeeper. Należy mu się tym większe uznanie, że murawa boiska po ulewie była bardzo grząska i śliska, a piłka w obu przypadkach skoszowała tuż przed nim. W 23 min. wzorowy

kontratak wyprowadziła dwójka napastników Victorii. Mirosław Czajka znakomicie podał do Artura Tomczaka, który miał przed sobą już tylko Bogaczyka. Utalentowany siedemnastolatek próbował przełobować bramkarza gości, ale uderzył piłkę zbyt silnie i ta

poszybowała pół metra nad poprzeczką. Jeszcze w 38 min., po znakomitej solowej akcji, M. Czajka dośrodkował na pole karne, ale żaden z jego kolegów nie skrzyżował z tego świetnego zagrania. Po zmianie stron Victoria z większym zaangażowaniem,

a przede wszystkim szybciej zatakowała bramkę gości. Akcje nie zawsze przeprowadzane były składnie, zwłaszcza, że jarocińscy piłkarze starali się grać z pominięciem środka pola. W tej formacji dało się zauważyć brak kontuzjowanego Bernarda Woźniczki, który w poprzednich meczach był głównym rozgrywającym w drużynie. W 63 min. znakomitą sytu-

ację zaprzepaścił Grzegorz Idzikowski. Będąc w odległości 7 metrów od bramki znakomicie opanował piłkę przyjmując ją na pierś po dośrodkowaniu z lewej strony boiska. Mógł opadającą futbolówkę skierować w dowolną część bramki. Trafił jednak w bramkarza. W chwilę później golkeeper Warty znów wygrał pojedynek „sam na sam” z jarocińskim piłkarzem, który miał problemy z opanowaniem piłki. Trzeba przyznać, że szkoleniowiec Victorii - Janusz Namysłowski, miał „szczęśliwą rękę”. W 77 min. zmęczonego Tomczaka zmienił Ireneusz Antczak. Kilkanaście sekund później otrzymał on doskonale podanie na wol-

ności zanim złamali opór rywala. Zwycięstwo zadowolającą znakomitą zmianie oraz niezwykle przytomnemu, jak na dobrego napastnika przystało, zachowaniu się M. Czajki.

Teraz czekają Victorię dwa trudne pojedynki na obcych boiskach. Najpierw w Kraszkowicach z tamtejszym beniaminkiem, a następnie w Kępnie z Polonią. Być może w tym drugim pojedynku trener J. Namysłowski będzie mógł desygnować wreszcie do gry optymalny skład. Muszą jednak wyzdrowieć Bernard Woźniczka i Leszek Nowak. Po meczu z Wartą na kontuzję łokcia narzekał także Tomasz Czyżak. Marzeniem trenera jest przywiezienie z tych dwóch potyczek dwóch punktów (czyli remis w każdym z nich). Drużyna prezentuje się coraz lepiej. Cieszy dobra postawa młodzieży. Bardzo dobrze spisują się zmiennicy.

Od 1 września Polski Związek Piłki Nożnej wprowadził w klasie makroregionalnej (III liga) i niższych przepis, dzięki któremu w czasie meczu można dokonać 4 zmian zawodników z pola gry.

Doskonale w pierwszych swych meczach spisały się również drużyny młodzieżowe. W klasie Michałowicza (zawodnicy urodzeni w 1980 r. i młodszy) Victoria pokonała KKS Kalisz 5:0 (2:0). Gole strzelili: M. Cuprych 2, J. Kasprzak 2 i P. Kryś. Skład Victorii: D. Walerowicz - W. Wawrocki, W. Tomaszewski, J. Pietrzak (G. Regulski), J. Szymański - P. Kryś, J. Idziak (S. Derwich), B. Karolczyk, D. Hudak - J. Kasprzak, M. Cuprych.

Juniorzy młodszy (urodzeni po 31 lipca 1978 r. i młodszy) Victoria pokonała Błyskawicę Szczurawice 6:0 (0:0). Gole zdobyli: D. Kopaczewski 3, K. Karaś 2 i M. Gwizdek. Skład Victorii: R. Szewczyk - M. Cyfert (M. Bazarnik), M. Symendera, H. Kaźmierczak (W. Szymczak), R. Wiecezorek - M. Grzesiak (M. Drukarczyk), M. Niewiada, R. Basiński (A. Sobczak), K. Karaś - D. Kopaczewski, M. Gwizdek.

17 września w klasie Michałowicza Victoria zmierzy się o godz. 11.00 z Astrą Krotoszyn, natomiast juniorzy młodszy zagrają w Pleszewie ze Stalą, a zespół klasy Kuchara spotka się w Kaliszu z Calisją.

Paweł Witwicki



Kapitan Victorii Tomasz Musiałek ostatnie dwa spotkania rozegrał na pozycji stopera. Oba mecze Victoria wygrała.

Fot. J. Stachowiak

ne pole, dośrodkował z prawego skrzydła na „duży słupek”, a tam „znalazł się” Mirosław Czajka. Nie zmarował też okazji. Wysoczył najwyżej i silnym, precyzyjnym uderzeniem głową z 5 metrów pomiędzy rękoma Bogaczyka zdobył zwycięskiego gola. Po tej bramce gospodarze dość ryzykownie oddali inicjatywę Warcie. W 83 min. bardzo aktywny Lipka stanął „oko w oko” z Czyżakiem, ale sędzia odgwiżdżał spalonego. Goście protestowali, ale na nic się to zdało. W ostatniej minucie spotkania gracz z Działoszyna wykonywali rzut różny, a na pole karne Victorii popędził nawet ich bramkarz. Wynik jednak nie uległ zmianie.

Długo męczyli się jarocińscy fut-

Oldboje grają

W niedzielne popołudnie 11 września na boiskach gminy Jaraczewo rozegrano pięć meczów piłkarskich, w tym trzy pojedynki ligi oldbojów. Nawet pogoda, jakby z sympatii dla nie najmłodszych piłkarzy, ustabilizowała się wstrzymując w tym czasie opady deszczu. Na wszystkich boiskach panowała sportowa, przyjacielska atmosfera.

Pierwsze spotkanie rozegrano w samo południe w Wojciechowie. Końcowy wynik (remis 3:3) rywalizacji drużyny gospodarzy z Victorią Jarocin satysfakcjonował oba zespoły. Gole zdobyli: dla Wojciechowa W. Geldner 2, R. Bartkowiak; dla Victorii J. Gatecki, K. Urban, M. Szewczyk. Bezspoornie po tym meczu odbył się towarzyski pojedynek pomiędzy młodzieżą z Wojciechowa i Cerekwicy. Zwyciężyli gospodarze 14:4, a najbardziej aktywnymi piłkarzami w ich składzie byli Szymczak i Tarzecki. O godz. 14.00 wybie-

gli na murawę oldboje z Jaraczewa i Borku Wilk. Przez prawie całą pierwszą połowę prowadzili gospodarze po pięknej bramce K. Urbaniaka, jednak piłkarze z Borku Wilk. rozstrzygnęli ostatecznie ten pojedynek na swoją korzyść, zwyciężając 3:1. Gole strzelili: P. Kędzia 2, M. Andrzejewski. Również w Jaraczewie po weteranach zaprezentowali się publiczności młodzi piłkarze. Ekipa gospodarzy zwyciężyła reprezentację Goli 4:3. Dla Jaraczewa dwukrotnie celnie strzelał R. Pawlak, a po jednym trafieniu zanotowali A. Grobelny i Z. Bobkiewicz. Wszystkie bramki dla Goli uzyskał M. Szymankiewicz. Pierwszą rundę jesiennych spotkań w lidze oldbojów zakończył pojedynek Ruska z Noskowem. Ubiegłoroczni tryumfatorzy rozgrywek pokonali gospodarzy 3:1. Wszystkie gole strzelili piłkarze Noskowa: Andrzejczak samobójczą oraz J. Tomczak 2 i J. Figan do właściwej siatki. (AS)

Judocy pewni

3 września w Pile odbył się trzeci rzut eliminacji do Mistrzostw Polski Młodzieży w judo. Jednocześnie zawody te były Makroregionalnymi Mistrzostwami Polski Młodzieży.

Startowało 80 zawodników z 8 klubów makroregionu północnozachodniego. Oto medalowe miejsca reprezentantów Ipponu:

1. Damian Przestacki
2. Adrian Mróz, Marek Mikołajczak
3. Jerzy Wdowiak, Artur Lagodziński, Przemysław Wyrwiński, Jarosław Woźniak, Krzysztof Tryk, Michał Piotrowski.

Ippon zwyciężył także w klasyfikacji drużynowej gromadząc 18 punktów i wyprzedzając Gwardię Koszalin (15 punktów) i Gwardię Piła (12 punktów).

Po trzech eliminacjach w grupie awansujących do finału, który odbędzie się w grudniu w Jarocinie, znajdują się: Artur Lagodziński, Marek Mikołajczak, Przemysław Wyrwiński (wszyscy LO), Michał Piotrowski, Sławomir Błaszczak, Sławomir Tomczak (wszyscy ZSZ nr 1), Krzysztof Tryk (SP 1), Adrian Mróz (SP 5), Damian Przestacki (SP 4).

(pwjt)

Bieg po puchar 700-lecia

W najbliższą niedzielę 18 września odbędzie się XIII Bieg o Puchar 700-lecia Jarocina. Jak co roku organizatorem imprezy jest Ognisko TKKF Trucht przy Spółdzielni Lokatorsko - Własnościowej w Jarocinie. O godzinie 10.30 na trasę "Biegu Urwisów" (około 2 km. wokół stadionu) wyruszą dzieci urodzone w 1983 roku i młodsze. O godzinie 11.00 nastąpi start do biegu głównego, którego 10-cio kilometrowa trasa prowadzi będzie ulicami miasta. Zapisy prowadzone będą już od godz. 9.00 na

stadionie, gdzie znajdować się będzie start i meta. Na najlepszych zawodników czekać będą nagrody i dyplomy, a zwycięzca w klasyfikacji generalnej otrzyma dodatkowo puchar ufundowany przez burmistrza Gminy i Miasta Jarocin. (pwmđ)

Szkołka pływacka

Z inicjatywy Forum Kultury Fizycznej Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Jarocinie organizuje szkołkę pływacką dla dzieci szkół podstawowych Miasta i Gminy Jarocin.

W ramach szkółki prowadzony będzie przez instruktora podstawowy trening pływacki. Zapisy do szkółki odbędą się w piątek 16 września 1994 r. od godz. 16.00 w holu krytej pływalni MOSiR-u w Jarocinie (ul. Sportowa 6). Od godz. 17.00 przeprowadzany będzie test sprawności pływackiej. Wymagane będzie umiętność wykonania skoku startowego, przepłynięcia 25 metrów stylem dowolnym oraz przepłynięcie 25 metrów innym stylem (żabka, motylkiem, na grzbiecie). Treningi będą odbywały się trzy razy w tygodniu: w środy, piątki i soboty. W pierwszej kolejności przyjmowane będą dzieci z klas III do V, lecz zgłaszać się mogą wszyscy chętni. Dla tych, którzy nie będą mogli przyjąć na pierwsze zajęcia dodatkowy nabór prowadzony będzie przed każdym treningiem. (pwhk)

Gargól na podium

10 września czwórka judoków Ippono Jarocin wzięła udział w Międzynarodowym Turnieju Judo Seniorów i Juniorów o Puchar Komendanta Policji w Łodzi.

W zawodach uczestniczyło 13 ekip, w tym trzy zagraniczne (dwie ze Słowacji i reprezentacja Litwy). Spośród jarocińskich zawodników najlepiej spisał się Jacek Gargól, który wśród seniorów w wadze 78 kg. zajął trzecie miejsce. Dobrze walczył także Robert Raś, który wygrał swoją grupę eliminacyjną. Następną walkę jednak przegrał i zajął ostatecznie piąte miejsce. Robert jest jednak jeszcze kadetem i rywalizował ze znacznie starszymi od siebie przeciwnikami. (pwtj)

Basen kryty otwarty

Zgodnie z planem 5 września, po raz pierwszy po wakacyjnej przerwie, czynna była kryta pływalnia MOSiR-u w Jarocinie.

Nie wprowadzono w tym roku nowinek technicznych, ale za to jeszcze bardziej ograniczono chlorowanie wody. Uzyskano to dzięki zastosowaniu w procesie uzdatniania wody niemieckiego środka "Alba - Super", który zwalcza nie tylko bakterie, ale również glony i najgroźniejsze w basenach gronkowce. Zastosowany środek posiada wszelkie wymagane atesty Państwowego Zakładu Higieny i jest nieszkodliwy dla ludzi. Na dzień 10 września, na ogólną liczbę 84 godzin w tygodniu, wykorzystanie basenu wygląda następująco: szko-

licin - 38 godz., przedszkola - 3 godz., szkoły z terenu innych gmin - 8 godz., instytucje i osoby prywatne - 16 godz., szkoła pływacka MOSiR-u - 3 godz., ogólnodostępne - 16 godz. Godziny ogólnodostępne to czas codziennie pomiędzy 7.00 i 8.00, wieczory we wtorki i czwartki oraz popołudnia w soboty i niedziele. Ceny biletów: normalny 20 tys. (zbiorowy 420 tys.); ulgowy 15 tys. (zbiorowy 290 tys.). Bilety ulgowe przeznaczone są tylko dla dzieci i młodzieży szkolnej oraz placówek oświatowych Miasta i Gminy Jarocin. Nadal wszystkich kąpiących obowiązują czepki pływackie. (pwhk)

HURTOWNIA „SARA” kosmetyki - chemia

Jarocin, ul. Paderewskiego 2
od poniedziałku do piątku
8.00 - 17.00

w soboty 8.00 - 13.00

PRZYJDŹ i ZOBACZ!!!

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE SPÓŁKA z o.o.

63 - 200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

ogłasza

**nieograniczony przetarg publiczny
na sprzedaż następującego sprzętu:**

Nazwa	Rok produkcji	Cena wywoławcza w zł
1. Płytkarka chodnikowa dwustanowiskowa	1990	6.300.000,-
2. Ciągnik rolniczy C-355	1971	29.000.000,-
3. Ciągnik gąsienicowy "MAZUR" ŁM 50	1975	4.000.000,-
4. Pompa obiegowa typu 80PJM200 wraz z silnikiem 15 kW	1983	10.000.000,-

Przetarg na wyżej wymieniony sprzęt odbędzie się w dniu 29 września 1994 roku o godz. 11.00 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Sprzęt zgłoszony do sprzedaży można oglądać codziennie na terenie przedsiębiorstwa oraz udziela się informacji w siedzibie przedsiębiorstwa pod nr telefonu 47-34-87.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub jego części bez podania przyczyn.

(f 259/94)

KAWA

w cenach fabrycznych

- 1) Poznań - Garbary
- 2) „PRIMA” S.A.

Hurtownia

»JARMEN«

Jarocin
ul. Wojska Polskiego 117
tel. 47-28-92

(f 262/94)

SPRZEDAM

drukarkę laserową

STAR LS-04

WIADOMOŚĆ W REDAKCJI

„Gazety Jarocińskiej”
tel. (0-62) 47-37-60

UWAGA! UWAGA!

**Jarociński Ośrodek Medycyny Naturalnej
WZNAWIA DZIAŁALNOŚĆ
od soboty 17.IX.1994 przy ul. Wrocławskiej 106**

(budynek Spółdzielni Mieszkaniowej)

- ★ kompleksowe rozpoznawanie schorzeń leczenie za pomocą akupunktury, laserów, magnetoterapii, mikrorezonansoterapii
 - ★ leczymy schorzenia: płuc, nerek, serca, wątroby, jelit, żołądka, układów: krwionośnego, moczowo-płciowego i kostnego
 - ★ specjalista terapii manualnej prowadzi rehabilitację pourazową, nastawianie stawów i kręgosłupa (rwa kulszowa)
- Ośrodek czynny od wtorku do niedzieli
od 9.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00**

**SPECJALISTYCZNY GABINET
STOMATOLOGICZNY M-DENT**

oferuje:

★ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE**

★ **ZABIEGI W NARKOZIE:**

↳ chirurgia

↳ stomatologia zachowawcza

Gabinet czynny:

ŚRODA 16.00 - 18.00, PIĄTEK 16.00 - 18.00, SOBOTA 11.00 - 13.00

JAROCIN, al. Niepodległości 35, tel. 47-24-40 (f 1686/ R/ 94)

P.H.U.W. „ATLANT LTD”

Jarocin, ul. Przemysłowa 1 tel. 47-38-70

Oferuje w ciągłej sprzedaży hurtowej i detalicznej:

☆ piwa butelkowe browarów: Poznań ▲ Elbląg ▲ Koszalin

▲ Słupsk ▲ Leżajsk ▲ Ostrów ▲ Krotoszyn

☆ piwa beczkowe

☆ wina produkcji krajowej

☆ napoje 1,5 l pet

☆ napoje 1 l szkło

☆ Pepsi Colę 0,25 i 1 l

Najniższe ceny:

→ Lech 0,5 l 10.550,-

→ Wojtek 7.900,-

Proponujemy dogodnie warunki sprzedaży oraz dowóz towaru własnym transportem

ZAPRASZAMY

pon. - pt. w godz. 8.00 - 16.00

soboty 8.00 - 13.00

(f 257/ 94)

SKLEP MEBLOWY

Jarocin, ul. Poznańska 2 (dawny magazyn zbożowy)

oferuje

➔ **MEBLE SWARZĘDZKIE**

➔ **MEBŁOŚCIANY**

➔ **ZESTAWY WYPOCZYNKOWE**

★ **KUCHENNE**

➔ **SYPIALNIE**

➔ **BARKI**

➔ **SOFY**

ZAPEWNIAMY TANI TRANSPORT

PROWADZIMY SPRZEDAŻ

RATALNĄ BEZ ŻYRANTÓW

(f 1671/ R/ 94)

**Z W I R
E I A S E K**

TRANSPORT

Rachunki VAT i uproszczone

Cena do uzgodnienia

☎ 473-253 (f 236/ 94)

Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych
w Kaliszu z/s w Ostrowie Wlkp. ul. Wiejska 18

ogłasza

I i II przetarg nieograniczony na sprzedaż

Żuk A07B prod. 1987 r. - cena wywoławcza 15 mln zł

Przetarg odbędzie się w dniu 30.09.94 o godz. 10.00 w Jarocinie, ul. Wrocławska 6 (siedziba Rejonowego Oddziału WZMiUW).

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Rejonowego Oddziału w dniu przetargu.

W przypadku nie sprzedania pojazdu w I przetargu, tego samego dnia odbędzie się II przetarg nieograniczony. (f 1675/ R/ 94)

**RTV AGD
TV-SAT**

W ATRAKCYJNYM SYSTEMIE
RATALNYM BEZ ŻYRANTÓW
SPRZEDAŻ GOTÓWKOWA

ZRABATEM!

P.W. "TELMAX" s.c. JAROCIN
UL. STASZICA 20, TEL. 47-37-48

(f 231/64)

**LESZCZYŃSKIE
CENTRUM
GASTROENTEROLOGII
VENTRICULUS**

lek. med. Ryszard Baranowski

specjalista chorób

wewnętrznych - gastroenterolog

Przyjęcia: Jarocin,

ul. ks. kard. Wyszyńskiego 4

I piętro, p. 5

w poniedziałki, g. 9.00 - 12.00

tel. 47-32-91, wew. 34

★ Porady z chorób wewnętrznych a szczególnie chorób przewodu pokarmowego

★ Kompleksowa diagnostyka chorób piersi, gruczołu krokowego i tarczycy

★ USG narządów jamy brzusznej, tarczycy, piersi i jąder

★ Endosonografia

narządu rodowego i sierzca

★ Endoskopia - gastroskopia, rektoskopia, kolonoskopia

★ Punkcje cienkoigłowe

pod kontrolą USG - piersi, tarczycy, sierzca i narządów jamy brzusznej z oceną cytologiczną

★ Laboratorium - hematologia, biochemia, hormony,

testy lateksowe markery nowotworowe, immunologia

★ Pobieranie krwi:

poniedziałki g. 7.00 - 9.00

(f 1650/ R/ 94)

OŚRODEK NAUCZANIA ARTYSTYCZNEGO

proponuje:

japońską metodę szybkiego uczenia gry na elektronicznych instrumentach klawiszowych i gitarze klasycznej

YAMAHA

CASIO

zajęcia w grupach 3 - osobowych

informacje tel. 47-28-39

NA TO STAĆ KAŻDEGO ! ZAPRASZAMY !

Przedsiębiorstwo „ELTRANS” WYWÓZ NIECZYSTOŚCI STAŁYCH

informuje, że w związku ze wzrostem kosztów świadczonych usług, z dniem 15.09.94 podwyższa ceny wywozu nieczystości stałych z kontenerów i pojemników SM 110.

Cena wywozu nieczystości z kontenerów wzrośnie o 2 000 zł i będzie wynosiła 42.000 zł za 1 m³, a z pojemników na terenie miasta Jarocina o 800 zł i będzie wynosiła 9.200 zł.
Poza terenem miasta podwyższa się cenę o 700 zł na 11.200 zł za jeden pojemnik.

(1 243/94)

Zapraszamy do hali odzieży używanej

O R A Z
używanego sprzętu zach. AGD
(lodówki, zamrażarki, pralki wirnikowe)

ul. Wrocławska 46 (podwórze "PRODEXU")
czynne pon. - piąt. 9.00 - 17.00, sob. 9.00 - 13.00

Na lodówki i zamrażarki udzielamy półrocznej gwarancji

Codziennie świeża dostawa towaru.

(1 1659/R/94)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

specjaliści
szpitali poznańskich
Jarocin, ul. Wrocławska 92B

Ginekolog - położnik (USG)

lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16.00 - 18.00

Dermatolog

lek. med. Alfred HESS
wtorek 16.00 - 17.00

Neurolog

dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16.00 - 17.00

Urolog

lek. med. Artur KULAKOWSKI
poniedziałek 16.00 - 17.00

Chirurg - onkolog

lek. med. Grzegorz URBAŃSKI
II i IV sobota m-ca 13.00 - 14.00
(1 1683/R/94)

ZABAWA TANECZNA

Dnia 17.09.94 godz. 19.00 (sobota)

Sala - Radlin
Gra i śpiewa „FLESH”

Jeśli dobrze bawić się chcesz
przyjdź tam, gdzie gra „Flesh”
Losowanie upominków

ZAPRASZAMY

(1 1698/R/94)

HURT

☞ ZNICZE ☞
☞ RAJSTOPY ☞
☞ SKARPETY ☞
☞ PAP. TOALETOWY ☞

JAROCIN, ul. Wł. Jagiełły 33
(1 260/94)



STUDIO COLOUR IMAGE

Anna Pełczyńska
ul. Szydłowska 62 - Prześwit 1
Poznań
tel. (0-61) 62-50-83, 47-53-60

Profesjonalna ANALIZA KOLORYSTYCZNA

- dobór kolorystyki garderoby
- ustalenie odpowiedniego koloru włosów
- makijaż zgodny z osobistą kolorystyką - ARTDECO
- dobór biżuterii i oprawek okularowych

Jednodniowe seminaria "STYL I OSOBOWOŚĆ"

- analiza linii ciała
- ustalenie twarzowych i poprawiających sylwetkę fasonów
- kolor, linia i osobowość - czyli "Jaki jest Twój styl"
- jak dobrać dodatki aby podkreślały styl i osobowość
- planowanie garderoby - osobista garderoba w kapsułce
- ćwiczenia w makijażu - ARTDECO

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

"KORYS"

UL. T. KOŚCIUSZKI 43
63-200 JAROCIN
TEL./FAX 47-37-03



SKLEP - HURTOWNIA
UL. MONIUSZKI 28 tel. 47-37-03
63-200 JAROCIN

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ:

- blachy pokryciowe "LINDAB" i "RANNILA" wraz z akcesoriami
- blachy lakierowane na opierzenia
- płytki ceramiczne ścienne i podłogowe, krajowe i importowane oraz kleje i fugi
- płytki klinkierowe posadzkowe, elewacyjne, parapetowe
- materiały izolacyjne styropian, wełna mineralna oraz lepek i dacholeum
- armaturę instalacyjną, rury i kształtki PCV, grzejniki C.O., baterie
- urządzenia sanitarne, umywalki, zlewozmywaki, miski ustępowe, kompakty, pisuary, bidety, wanny, brodziki, kabiny natryskowe
- pianki poliuretanowe, silikon
- cztery rodzaje rytnien PCV wraz z kształtkami i rurami spustowymi
- IMPREX "W" do impregnacji drewna

UWAGA! OD WRZEŚNIA SZERSZY ASORTYMENT TOWARÓW

- płyty gipsowo-kartonowe wraz z akcesoriami
- płytki posadzkowe trudnościaralne z granitogrezu
- rynny belgijskie p80 do altanek i tarasów
- masy wyrównawcze do renowacji posadzek
- masy szpachlowe do tynków zewnętrznych
- nowe, bardzo ekonomiczne o estetycznym wyglądzie lakierowane grzejniki C.O.

**A TAKŻE TOWARY NA SPECJALNE ZAMÓWIENIE
Z DOSTAWĄ NA BUDOWĘ
CZEKA NA PAŃSTWA FACHOWA PORADA I GRZECZNA OBSŁUGA**

Zapraszamy codziennie od 8⁰⁰ do 17⁰⁰
w każdą sobotę od 8⁰⁰ do 12⁰⁰

OGŁOSZENIE UWAGĄ RODZICE!

Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Jarocinie -
Poradnia dla Dzieci Zdrowych, ul. Gen. Hallera 9
zwraca się z prośbą do rodziców o zgłaszanie się
z dziećmi z roczników:

- 1992 (z chwilą ukończenia 2 lat) - bilans zdrowia
- 1990 (z chwilą ukończenia 4 lat) - bilans zdrowia
- 1989 szczepienia ochronne - od września
- 1988 szczepienia ochronne i bilans zdrowia - od września

Poradnia czynna: od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 13.00. Jednocześnie informujemy, że w związku z trudną sytuacją finansową nie będą rozsyłane indywidualne zawiadania pocztą.

W imię dobra dzieci prosimy o przestrzeganie podanych terminów. Ponawiamy prośbę do osób urodzonych w 1966 roku o sukcesywne zgłaszanie się do szczepień TD (błonica, tężec). Zgłaszać się należy w placówkach służby zdrowia w zależności od miejsca zamieszkania - Przychodnie Rejonowe Jarocin, Zerków; Ośrodki Zdrowia: Witaszyce, Mieszków, Dobieszczyzna, Kotlin, Rusko, Jaraczewo oraz Punkt Lekarski Przybysław.

Przed szczepieniami należy zgłosić się do lekarza rejonowego po zaświadczenie lekarskie od 8.00 do 11.00.

Szczepienia w Przychodni Rejonowej w Jarocinie wykonywane są od wtorku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.00.

SPRZEDAŻ

Sprzedam budowę bliźniaka w Krotoszynie. Tel. P-ń (0-61) 322-502. (f 1541/R/94)

Sprzedam 2 ha ziemi z zabudowaniami - Tarce Osiedle. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń.

Sprzedaj ziemniaków bryza - atole. Jarocin, ul. Zapłocie 1, tel. 47-21-01. (f 1639/R/94)

Sprzedam rury oc. 3 cale. Kameię video VHS. Kotlin, ul. Kościuszki 27, tel. 40-56-08. (f 1648/R/94)

Sprzedam okna drewniane, używane, trzyskrzydłowe. Potarzyca, ul. Wyzwolenia 37. (f 1663/R/94)

Sprzedam kawalerkę w Poznaniu lub zamienie na Jarocin. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 1665/R/94)

Sprzedam piec gazowy kuchenny i automat pralkę (zagraniczna). Jarocin, ul. Wrocławska 90. (f 1668/R/94)

Sprzedam wózek dziecięcy 3-częściowy. Witaszyce, ul. Kolejowa 24/2. (f 1674/R/94)

Sprzedam zbieracz do liści, cena ok. 8 mln zł. Wiadomości - Jaraczewo 4a - Biuro Ogłoszeń.

Sprzedam dwuosobowy ciągnik ogrodniczy z przyczepą i kompletem narzędzi. Tel. 47-25-45 (po godz. 21.00). (f 1684/R/1684)

Do sprzedaży dom jednorodzinny - parter z zabudowaniem gospodarczym i działką wielkością 25 arów w Zakrzewie k. Jarocina. Informacje: Jarocin, ul. Leśna 37, po godz. 16.00. (f 1687/R/94)

Sprzedam przyczepę samoch., dzika, odtwarzacz. Jaraczewo, ul. Jarocińska 40. Tel. 87. (f52/RJ/94)

Sprzedam tapczan i fotel rozkładany dwuosobowy w dobrym stanie za 700 tys. Tel. 47-39-57, po 15.00. (f 1689/R/94)

Sprzedam komputer PC 486SX 25 MHz. GWARANCJA. Tel. 47-28-90. (f 1692/R/94)

Sprzedam gospodarstwo rolne 12,5 ha wraz z zabudowaniami w Potarzycy k. Gołiny, ul. Wyzwolenia 41. Informacja Zbąszyń - tel. 183 lub Krotoszyn - tel. 531-05. (f 1694/R/94)

Sprzedam przyczepę wywrotkę. Łuszczanów 105. (f 1695/R/94)

Sprzedam tokarkę do drewna plus tarcicę brzoźową 1,3 m³. Tel. 47-37-48. (f 261/R/94)

Kupię mieszkanie spółdzielcze do 200 m². Tel. 47-22-38 od 8.00 do 18.00 - prosić sklep lub Biuro Ogłoszeń. (f 1672/R/94)

Kupię butlę gazową używaną 10 kg. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 1680/R/94)

Kupię ciągnik C-330. Tel. 47-25-45 (po godz. 21.00). (f 1684/R/94)

MOTORYZACYJNE

Sprzedam MZ 250. Nowe Miasto n/Wartą, ul. Dębowa 2, tel. 114. (11/RNM/94)

Sprzedam Forda Fiesta, 1,1 l, rocznik 1979. Jarocin, ul. Kościuszki 22/5 (po 18.00). Cena ok. 31 mln zł.

Pilnie sprzedam Simsona Enduro. Rok prod. 1990; przebieg 3900 km. Cena 12,5 mln - do uzgodnienia. Stanisław Stachowiak, Jarocin, ul. Zerkowska 29, tel. 47-30-03. (f 1677/R/94)

Sprzedam Nysę lub zamienie na Fiata 126p lub 125p. Łuszczanów 34. (f 1681/R/94)

Sprzedam Poloneza 1500; rok prod. 1983; skrzynia 5-biegowa. Gola I nr 34. (f 49/RJ/94)

Sprzedam samochód Fiat 126p; rok 1979. Jaraczewo, ul. Ogrodowa 39. (f 48/RJ/94)

Sprzedam samochód osobowy dostawczy Renault Express; ład. 850 kg; rok 1987; 1600 D. Cielcza, ul. Szkolna 11a, po 17.00. (f 1691/R/94)

Sprzedam PEUGEOT 205XE, rocznik 1984, poj. 950 cm³. Tel. 47-28-90. (f 1692/R/94)

Kupię samochód zachodni do 70 milionów. Oferty - Biuro Ogłoszeń. (f 1693/R/94)

RTV - VIDEO

Videofilmowanie. Kotlin, ul. Kościuszki 27, tel. 40-56-08. (f 1649/R/94)

Okazyjnie sprzedam kamerę HITACHI VHS typ VM 2480E. Informacje: tel. 47-28-81 lub ul. Jarmarczna 4. (f 1652/R/94)

VIDEOFILMOWANIE - Panasonic 3000. Ul. Barwickiego 2, tel. 47-36-04. (f 1699/R/94)

Tanio sprzedam videoodtwarzacz Gold Star. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 1696/R/94)

RÓŻNE

Renowacja antyków. Jarocin, ul. Wodna 17, tel. grzeźczościowy 47-37-86 w godz. 8.00 - 16.00. (f 1327/R/94)

Premiowana sprzedaż filmów. Odbitki - 1 dzień. "Kodak", Os. Kościuski 4 i "Sezam" ptr. (f 1567/R/94)

Szukam pokoju do wynajęcia. Tel. 47-32-91 w. 40 od 8.00 do 18.00. (f 1673/R/94)

Wydzierżawię ziemię ul. Kasztanowa. Sprzedam cegły, deski. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 1673/R/94)

MATRYMONIALNE

Pani lat 46 pozna w celu towarzysko-matrymonialnym pana do lat 60 z wykształceniem średnim. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń. (f 1666/R/94)

PRACA

Elektromechanik z prawem jazdy kat. A,B,C,E szuka pracy. Oferty w Biurze Ogłoszeń. (1670/R/94)

Złecę pracę na owierlok. Jarocin, Os. Kościuski 1/54. (f 1676/R/94)

Potrzebny cieśla, zdun, murarz. Tel. 47-39-29. (f 1688/R/94)

Zatrudnię murarza-plytkarza. Mieszków, ul. Dworcowa 35, po 20.00. (f 1690/R/94)

LEKARSKIE

GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. med. Anna Pajdowska, dermatolog-wenerolog, przyjmuje: wtorek i piątek 15.45 - 16.45. Zabiegi dermatologiczne, w tym leczenie ciekłym azotem. Tel. 47-28-35, Jarocin, ul. Parkowa 1/20. (f 832/R/94)

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - USG - lek. med. Andrzej Pajdowski specjalista ginekolog-poloznik. Szeroki zakres zabiegów diagnostycznych i leczniczych łącznie z badaniami cytologicznymi i histopatologicznymi. Rejestracja telefoniczna - 47-28-35. przyjmuje: poniedziałek, środa i czwartek 15.45

- 20.00, wolne soboty 11.00 - 13.00. Badania USG (Aloka 3,5 - 7,5 MHz) u dzieci i dorosłych - ciąży i ginekologiczne, piersi, szyi i tarczycy, jamy brzusznej, jąder (dokumentacja zdjęciowa badań). Możliwość badań USG w domu Pacjenta.

PRACOWNIA USG czynna również codziennie rano od poniedziałku do piątku - bez wcześniejszej rejestracji - od 8.00 do 9.00. Jarocin, ul. Parkowa 1/20 (od ul. św. Ducha). (f 832/R/94)

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, Os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 47-24-81. (f 943/R/94)

BADANIA WSTĘPNE I OKRESOWE PRACOWNIKÓW oraz PORADY LEKARSKIE - lek. med. E. SKRZYPCZYŃSKA. Jarocin, Przychodnia Rejonowa, gabinet No 12, od poniedziałku do czwartku, od godz. 15.45. (f 1608/R/94)

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Krzysztof Małecki - ginekolog-poloznik, przyjmuje Jarocin, Os. Konstytucji 3 Maja 37 (koło Pewexu) wtorki i czwartki 16.00 - 18.00. (f 1617/R/94)

GABINET NEUROLOGICZNY - lekarz medycyny Beata Łysiak - Małecka - neurolog, przyjmuje Jarocin, ul. Wrocławska 38, środy i piątki 15.45 - 18.00. (f 1618/R/94)

BADANIA OKRESOWE PRACOWNIKÓW I KIEROWCÓW lekarz uprawniony S. ELLMANN specj. med. pracy w środy godz. 15.00 - 16.00 Przychodnia Jarocin, ul. Hallera 9, p. 35. Pozostałe dni Os. Kościuski 5/16. (1625/R/94)

GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. Hanna Marczuk - Zielińska, okulista. Przyjęcia: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8. Wizyty domowe po uzgodnieniu. (f 1682/R/94)

Lek. med. GRZEGORZ SZYM-CZAK - SPECJALISTA CHIRURG, gabinet: ul. Niepodległości 6 - wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 47-36-00.

GASTROSKOPIA (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy) - czwartki 16.00 - 18.00, ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastrokopii: tel. 47-36-00. (f 1697/R/94)

KUPNO

Kupię starocie - meble, zegary, obrazy, porcelanę, lampy, militaria, wagi, żelazka, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17, tel. grzeźczościowy 47-37-86 w godz. 8.00 - 16.00. (f 1327/R/94)

Kupię wózek widłowy elektryczny lub spalinowy. Tel. 47-37-25. (f 1616/R/94)

Kupię ciągnik ogrodniczy. Tel. 40-54-74. (f 1670/R/94)

NOWE GODZINY OTWARCIA!
SALON
KOSMETYCZNO-FRYZJERSKI
„STYL”
ul. Barwickiego 2, (na wprost sali Cechu)
tel. 47-36-04
SALON FRYZJERSKI
od PN. do PT. 8.00 - 18.00
SOB. 9.00 - 13.00
SALON KOSMETYCZNY
od PN. do PT. 10.00 - 17.00
SOLARIUM
DWUSTRONNE ŁÓŻKO OPALAJĄCE
od PN. do PT. 8.00 - 20.00
ZAPRASZAMY (f 1699/R/94)

Ojcu Korneliuszowi
GWARDIANOWI KLASZTORU W JAROCINIE
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
PRZEBIEGITYCH ŁASK BOŻYCH
Z OKAZJI IMIENIN
składają
parafianie z Witaszyce

WĘGIEL ★ MIAŁ**Transport****bezpłatny**

☎ 47-38-34

Jarocin

ul. św. Ducha 126a

(f 1585/R/94)

**REGENERUJEMY
WSZYSTKIE TYPY KASÉT
Z TAŚMĄ STYLOWANĄ**do drukarek, maszyn
do pisania, kalkulatorów**SZYBKO ★ TANIO ★ SOLIDNIE**Dostarczemy zużyte kasety raz,
a z pewnością zostaniesz
naszym stałym klientem
Punkt przyjęcia kawiarnia
„Pasjans”, Jarocin, Rynek 9

(f 1669/R/94)

Oddamy w dzierżawę połowę piętra (ok. 250 m²)w stanie surowym na Osiedlu Południe,
na cele usługowe, biurowe itp.**Blizsze informacje SHP „Zgoda”
ul. Śródmiejska 32,
tel. 47-28-36, 47-26-10.**

(f 255/94)



atlas
MGR REHABILITACJI
ROBERT KOWALSKI

- ćwiczenia dla początkujących
- ćwiczenia dla pań
- ćwiczenia korygujące postawę
- masaże

Godziny otwarcia: pon-pt 10.00-14.00 i 16.00-21.00
soboty 14.00-18.00

Jarocin, ul. Szubianki 21, tel. 47-33-33, w. 224

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE**„JARBUD”**

ul. Zacisza 3, 63 - 200 JAROCIN

o g ł a s z aprzetarg ofertowy na sprzedaż
następujących środków:

1. Dźwig - Jelcz 10 t cena wywoławcza	60.000.000,-
2. Naczepa cementowa cena wywoławcza	30.000.000,-
3. Żuk A07 cena wywoławcza	9.000.000,-
4. Tarpan cena wywoławcza	13.000.000,-
5. Star - HDS cena wywoławcza	30.000.000,-
6. Barakowozy 3 szt. cena wywoławcza	5.000.000,-

Pisemne oferty należy składać pod w/w adresem w terminie
do 22 września 1994 r.

Możliwa jest zamiana poz. 1 na samochód dostawczy.

Zgłoszone do sprzedaży środki można oglądać codziennie
w godz. 7.00 - 15.00 w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Informacja telefoniczna pod numerem 47-23-78.

Społeczne Komitety Budowy Sieci:

KANALIZACYJNYCH • GAZOCIĄGOWYCH • WODOCIĄGOWYCH

HURTOWNIA „SAN-GAZ” JAROCIN**ZAPEWNIĄ PO NAIJNIŻSZYCH CENACH**

- rury PVC i PE do kanalizacji o średnicy od 110 do 1600mm + kształtki i studnie PVC
- rury PE-GAZ o średnicy od 32 do 315 mm oraz kształtki i złączki
 - GEORGFISCHER (24v)
 - FUSION, STEWARDS-LLOYD (39,5v)
- rury PVC do wody (10 atm) o średnicy od 63 do 630mm + kompletna armatura wodociągowa

**ZAPEWNIAMY BEZPŁATNY TRANSPORT
ZAKUPIONYCH MATERIAŁÓW**Jarocin, ul. Szubianki 21, tel. (0-646) 47-33-36
w godz. 7.00-15.00 (0-646) 47-33-33 w 211**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY****POLSKI HANDEL SPOŻYWCZY S.A.**

Oddział w Poznaniu

Punkt Sprzedaży Hurtowej w Jarocinie

ul. Szubianki 15, tel. 47-22-26

Oferujemy Państwu szeroki wachlarz
wyrobów monopolowych „Polmos” Poznań**Polecamy:**

- ♦ KONIAKI, SZAMPANY, WINA
- ♦ NAPOJE BUTELKOWE, PETY, KONRADEK oraz PIWO

Ceny konkurencyjne. Na piwo udzielamy upust.

W sprzedaży posiadamy także sól kamienną luz oraz ocet.

Wstąp, zobacz, a z pewnością kupisz

Życzymy Państwu udanych zakupów, a z naszej strony zapewniamy miłą obsługę

Godziny otwarcia - od poniedziałku do piątku 7.00 - 16.00, soboty 7.00 - 13.00

(f 256/94)

Piątek 16. IX. 94**PROGRAM I**

- 6.00 Kawa czy herbata?
 8.00 „Moda na sukces” - serial prod. USA
 8.30 Dla dzieci: Ciuchcia - Gimnastyka
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dla dzieci - Mama i ja - Przeszkolny koncert zyczeń
 10.00 „Młodzi jeźdźcy” - serial prod. USA
 11.00 Szkoła dla rodziców
 11.15 Uszyj to sama
 11.30 Dla mniejszości
 12.00 Wiadomości
 12.10 Agrobiznes
 12.15 Telewizja Edukacyjna
 14.50 Program dnia
 15.00 Party-tura - teleturniej muzyczny
 15.30 Festiwal Tańca w Ustni nad Łabą
 16.00 „Moda na sukces” - serial prod. USA
 16.25 Dla dzieci: Ciuchcia
 17.00 Teleexpress
 17.20 „Tata, a Marcin powiedział...”
 17.30 Goniec - tygodnik kulturalny
 17.40 Test - magazyn konsumenta
 18.00 Rankia w ciemno - zabawa quizowa
 18.50 Zula Gula, Miedziana 13 - program satyryczny Tadeusza Rossa
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Dziki kwiat” - film fab. prod. USA (91 min.)

Lata trzydzieste; małe spokojne amerykańskie miasteczko jest tem dla opowieści o przyjaźni i tolerancji, która jest udziałem parę miejscowych nastolatków i przybyłej małej dziewczynki. Młodzi bohaterowie usiłują zrozumieć dlaczego rodzice nie kochają ich małej przyjaciółki?

- 21.45 Puls dnia
 22.00 Program dokumentalny
 22.45 W.C. kwadrans
 23.00 Wiadomości
 23.15 Magazyn kulturalny
 23.45 „Morgan - przypadek do leczenia” - film fab. prod. angielskiej (1966 r., 94 min.)
Żona pewnego artysty ku ogromnemu zaskoczeniu tego ostatniego podejmuje decyzję o rozwodzie. Biedny, zdezorientowany, zakochany nadal po uszy w żonę nie rozumie tego kroku. Rozpoczyna walkę, a w swoich metodach mających nakłonić ją do porzucenia myśli o związku z nowym narzeczonym posuwa się nawet do terroru i porwania...

- 1.20 Festiwal Tańca w Ustni nad Łabą (2)
 1.45 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
 7.10 Sport
 7.20 Powitanie
 7.35 Rano
 8.00 Program lokalny
 8.30 „Zbójnicy króla” - serial prod. duńskiej (1992 r.)
 9.00 Transmisja obrad Sejmu
 14.55 Powitanie
 15.00 Truskawkowe studio
 15.30 Studio sport
 16.30 „Zdrówko” - serial prod. USA
 17.00 „Trzy dni w Riazaniu” - film dokumentalny
 17.30 „Obóz Gross Rosen” - film dokumentalny
 18.00 Panorama
 18.10 Program lokalny
 19.05 „Jeden z dziesięciu” - teleturniej

- 19.35 La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutow
 20.00 „Zawodowcy” - Program publicystyczny
 21.00 Panorama
 21.30 Tablice pamięci
 21.40 Za chwilę dalszy ciąg programu - program satyryczny Wojciecha Manna i Krzysztofa Matery
 22.15 „Wojny narkotykowe” - serial prod. USA
 23.45 Reportaż
 24.00 Panorama
 0.05 Sport
 0.15 Rozrywka
 1.00 Zakończenie programu

Sobota 17. IX. 94**PROGRAM I**

- 7.00 Z Polski
 7.10 Eko - echo
 7.25 Wszystko o działce i ogrodzie
 7.50 Agrolinia
 8.30 Sport i rekreacja
 8.55 Program dnia
 9.00 Wiadomości
 9.10 „Ziarno” - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
 9.35 5-10-15 oraz film z serii „Eerie Indiana, czyli dziwne miasteczko”
 11.00 „Podwodna odyseja kapitana Cousteau” - film dok. prod. francuskiej
 11.50 Magazyn weekendowy
 12.00 Wiadomości
 12.10 Magazyn weekendowy
 13.00 Walt Disney przedstawia
 14.20 Telewizyjny teatr rozmaitości: Ilja Ilf i Eugeniusz Pietrow „Gorące uczucie”
 15.10 Zaproszenie do teatru telewizyjny - „Ostatni dzień Anny Kareniny”
 15.25 „Zwierzęta świata” - serial prod. angielskiej
 15.55 „Kraj” - magazyn
 16.30 „Sprawy domowe” - widowisko filmowe
 17.00 Teleexpress
 17.20 Program satyryczny
 18.00 „Dobrana para” - serial filmowy prod. amerykańskiej
 19.00 Małe wiadomości DD
 19.10 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Wszystko co najważniejsze” - film fab. prod. polskiej (1991 r., 99 min.)
 22.00 Finał loterii „Dzieciak”
 23.15 Wiadomości
 23.25 Sportowa sobota
 0.10 „Ciało i krew” - dramat historyczny prod. USA (1985 r., 126 min.)
Akcja rozgrywa się w 1501 roku w Zachodniej Europie. Martin jest przywódcą bandy składającej się z byłych żołnierzy. Zostają zatrudnieni przez grafa - mają zdobyć dla niego waronny gród, a zapłatą mają być bogate tupy. Kiedy okazuje się, że zostali oszukani i zwiabieni w pułapkę, Martin porwya narzeczoną syna grafa...

- 2.15 „Pejzaż z rumanikami” - serial prod. angielskiej
 3.10 Program muzyczny
 3.40 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
 7.10 Rano
 7.30 Tacy sami - program w języku migowym
 7.55 Powitanie
 8.00 Wspólnota w kulturze
 8.30 „Sandokan” - serial anim. prod. hiszpańskiej
 9.00 Program lokalny
 10.00 Na odsiecz Lwowa - reportaż

- 10.30 Animals - program Ewy Banaszkiewicz
 11.00 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
 12.00 Akademia filmu polskiego: „Jak daleko stąd, jak blisko”
 14.05 Powstańcze przygody Erwina Repondka
 14.30 „Życie obok nas” - serial dok. prod. angielskiej
 15.00 Apetyt na zdrowie
 15.40 Powitanie
 15.45 Wysypisko - telenowela
 16.00 „Grace w opalach” - serial prod. USA
 16.30 Familiada - teleturniej
 17.00 Film dokumentalny
 17.40 Rawa blues
 17.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
 18.00 Panorama
 18.10 Programy lokalne
 18.30 7 dni świat
 19.00 Gra - teleturniej
 19.35 Dziura w koszu - program Jerzego Owiśka
 20.00 Rawa blues
 21.00 Panorama
 21.30 Słowo na niedzielę
 21.35 Camerata 2 przedstawia - magazyn muzyczny
 22.05 „Nevada Smith” - western prod. USA (1966 r., 126 min.)
Bohater (Steve McQueen - „Bullitt”) Max Sand to Metyś, który poprzysiągł zemstę trzem oprychom - mordercom jego rodziców. Po wielu zabiegach odnajduje ich i po kolei zabija...

PROGRAM II**Niedziela 18. IX. 94****PROGRAM I**

- 7.00 Daleko i blisko
 7.15 Tydzień
 8.00 Notowania
 8.30 Dla dzieci: Teleranek - Tęczowy Music-Box
 10.05 „Droga do Avonlea” - serial prod. kanadyjskiej
 11.00 Wiadomości
 11.10 „Churchill” - serial biograficzny prod. angielskiej
 12.15 Koncert zyczeń
 12.45 Z kamerą wśród zwierząt
 13.00 Laboratorium
 13.20 Pieprz i wanilia
 14.00 W starym kinie: „Długie oczekiwanie” (2)
 15.30 Sto pytań do...
 16.05 Program rozrywkowy
 16.35 Antena
 17.00 Teleexpress
 17.20 Śmiechu warte
 18.00 „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
 19.00 Wieczorynka - „Gumisie”
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Córka senatora” (2) - serial prod. kanadyjsko-australijskiej (1986 r.)
 21.05 Sportowa niedziela
 21.50 Racja stanu - program publicystyczny
 22.20 Wieczór z Alicją
 23.20 Spotkania domowe
 23.45 „Wielki Szu” - film fab. prod. polskiej (1983 r., 96 min.)
 0.55 Wokół wielkiej sceny
 1.35 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
 7.30 Film dla niesłyszących
 8.20 Słowo na niedzielę
 8.25 Powitanie

- 8.30 Wzrockowa lista przebojów
 9.00 Program lokalny
 10.00 The King's Singers - relacja z koncertu zamykającego 29. Festiwal Wratysłavia Cantans
 11.00 „Zapomniana zatoka” - serial prod. angielskiej
 11.50 Studio Dwójki
 12.00 „Siostrzo, do dzieła” - komedia prod. angielskiej
 13.25 Okiem zgrzyz - ukryta kamera
 14.00 Podróże w czasie i przestrzeni - serial dok. prod. USA
 14.55 „A kuku, panie Kruku” - serial anim. prod. niemieckiej
 15.00 Teatr dla dzieci: Kornel Makuszyński i Marian Walentynowicz „O waleńskim smoku”
 15.30 Program muzyczny
 16.00 „M.A.S.H.” - serial komediowy prod. USA
 16.30 Familiada - teleturniej
 17.00 Szansa na sukces - zespół VOX
 18.00 Wydarzenie tygodnia
 18.25 Dystans - magazyn sportowy
 18.50 Program lokalny
 19.00 Gra - teleturniej
 19.35 Animki - serial anim. prod. USA
 20.00 Linia specjalna
 21.00 Panorama
 21.30 Firma Portretowa Witkacy
 22.20 „Wielkie bataliony” - serial prod. angielskiej (1992 r.)
 23.15 „Peyotli” - niekonwencjonalny program muzyczny - literacki
 24.00 Panorama
 0.05 Muzyczny blok Dwójki - teledyski jazzowe
 1.30 Zakończenie programu

Poniedziałek 19. IX. 94**PROGRAM I**

- 6.00 Kawa czy herbata?
 8.00 „Moda na sukces” - serial prod. USA
 8.30 Programy dla dzieci
 9.00 Wiadomości
 9.10 Programy dla dzieci - Mama i ja - Domowe przedszkole
 10.00 „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
 11.00 Przyjemne z pożytecznym
 11.30 Panie na planie
 12.00 Wiadomości
 12.10 Agrobiznes
 12.15 - 14.50 Telewizja Edukacyjna
 14.50 Program dnia
 15.00 Bebopaluła - magazyn muzyczny
 15.30 LUZ - magazyn młodzieżowy
 16.00 „Moda na sukces” - serial prod. USA
 16.25 Dla dzieci: Baw się z nami
 17.00 Teleexpress
 17.20 Program publicystyczny
 18.10 „Latający cyrk Monthly Pythona” - serial prod. angielskiej
 18.40 Program jubileuszowy
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.15 Teatr telewizyjny: Lew Tolstoj „Ostatni dzień Anny Kareniny”
 21.25 Miniatury
 22.00 Puls dnia
 22.15 Program rozrywkowy
 22.45 Program publicystyczny
 23.00 Wiadomości
 23.20 „Zdrowie” - film fab. prod. USA (96 min.)
 0.55 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
 1.55 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
 7.10 Sport
 7.20 Dwójka o poranku
 7.35 Rano

- 8.00** Programy lokalne
8.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. kanadyjsko - argentyńskiej
9.00 Świat kobiet
9.30 „Dinozaur” - serial dok. prod. angielskiej
10.05 „Wojownicze żółwie ninja” - serial anim. prod. USA
10.30 - 13.00 Na życzenie
13.00 Panorama
13.20 „Syn słońca i córka księżycu” - serial prod. norweskiej
14.10 Clipol
14.55 Powitanie
15.00 „Wojownicze żółwie ninja” - serial anim. prod. USA
15.30 Studio sport
16.00 Polska Kronika Filmowa
16.10 Ojczyzna - polszczyzna
16.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. kanadyjsko - argentyńskiej
17.00 „CIA - ukryci doradcy” - film dok. prod. angielskiej
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
19.05 Koło fortuny - teleturniej
19.35 „Max i szczerza ferajna” - serial anim. prod. USA
20.00 „Przystanek Alaska” - serial prod. USA
20.45 Przystanek Olecko
21.00 Panorama
21.30 Tablice pamięci
21.40 Bestsellery Dwójki i „Dzem”
22.30 Ogród sztuk
23.00 Wołanie o pomoc
23.40 Warszawska Jesień 1994
24.00 Panorama
0.05 Studio sport
0.15 Koncert orkiestry „Amadeus” Agnieszki Duczmal
1.15 Zakończenie programu

Wtorek 20. IX. 94**PROGRAM I**

- 6.00** Kawa czy herbata?
8.00 „Pierwsze pocałunki” - serial prod. francuskiej
8.30 Programy dla dzieci
9.00 Wiadomości
9.10 Programy dla dzieci
10.00 „Życie” - serial prod. japońskiej
11.00 Gielda pracy, giełda szans
11.20 Zaproszenie do stołu
11.30 Sto lat - magazyn ubezpieczeń społecznych
11.40 Videofashion - magazyn mody
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 - 14.55 Telewizja Edukacyjna
14.55 Program dnia
15.00 Muzyczna Jedynka
15.30 Dla młodych widzów Śmietnik
16.00 „Pierwsze pocałunki” - serial prod. francuskiej
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak
17.00 Telexpress
17.20 Aria ze śmiechem
17.40 Klinika zdrowego człowieka
18.05 „Simpsonowie” - serial anim. prod. USA
18.30 Sensacje XX wieku
19.00 Wieczorynka - „Pszczółka Maja”
19.30 Wiadomości
20.10 „Nie wracaj do przeszłości” - film fab. prod. USA (1978 r., 97 min.)
22.00 Puls dnia
22.15 Sejmograf
22.30 Listy o gospodarce
23.00 Wiadomości
23.15 „Jestem ostatnia” - film dokumentalny
23.45 Nocne czuwanie bez butelki
0.45 „Przekłete rewiry” - film dokumentalny
1.10 Muzyczna Jedynka
1.40 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00** Panorama
7.10 Sport
7.20 Dwójka o poranku
7.35 Rano
8.00 Program lokalny
8.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
9.00 Świat kobiet
9.30 „Hollywoodzki Babylon” - serial dok. prod. francuskiej
10.00 „Przygody Blacky'ego” - serial prod. kanadyjsko - francuskiej
10.30 - 13.00 Na życzenie
13.00 Panorama
13.20 „Zakazana miłość” - serial prod. hiszpańskiej
14.05 Clipol
14.45 Co jest grane
14.55 Powitanie
15.00 „Przygody Blacky'ego” - serial prod. kanadyjsko - francuskiej
15.30 Studio sport
16.00 Przegląd kronik filmowych
16.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. kanadyjsko - argentyńskiej
17.00 Magazyn przechodnia
17.10 Reportaż
17.40 W okolicie Stwórcy - program red. katolickiej
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.05 Koło fortuny - teleturniej
19.35 „Max i szczerza ferajna” - serial anim. prod. USA
20.00 Bilans XX wieku (I)
21.00 Panorama
21.30 Pogotowie ekologiczne 2
21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
22.10 „Kodayu” - film fab. prod. rosyjsko - japońskiej (1992 r., 117 min.)
0.10 Panorama
0.15 Sport
0.25 „Trzecia część nocy” - film fab. prod. polskiej (1971 r.)
2.10 Zakończenie programu

Środa 21. IX. 94**PROGRAM I**

- 6.00** Kawa czy herbata
8.00 „Moda na sukces” - serial prod. USA
8.30 Programy dla dzieci
9.00 Wiadomości
9.10 Programy dla dzieci
10.00 „Słoneczny patrol” - serial prod. USA
11.00 Od niemowlaka do przedszkolaka
11.30 Spotkania z młodzieżą
11.40 Inni - Tomek
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 - 14.55 Telewizja Edukacyjna
14.55 Program dnia
15.00 Muzyka młodzieżowa
15.30 Dla młodzieży: Raj
16.00 „Moda na sukces” - serial prod. USA
16.25 Dla młodych widzów
17.00 Telexpress
17.20 Miliard w rozumie
18.05 „Słoneczny patrol” - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Sprawiedliwość mafii” - film sensacyjny prod. USA (1991 r., 91 min.)
Mroczna opowieść rozgrywająca się w nowojorskim świecie handlarzy narkotyków. Jeden z nich, Gus, zgadza się współpracować z agentem Wydziału Antynarkotykowego. Kiedy jednak zdaje sobie sprawę, że oznacza to dla niego śmierć

- z rąk koleżkówek, zabija gliniarza i odtąd musi ukrywać się przed policją i dawnymi towarzyszami...*
22.05 Puls dnia
22.20 Zawsze po 21
23.00 Wiadomości
23.20 „Trzy dni bez wyroku” - film fab. prod. polskiej (1991 r., 95 min.)
0.55 Magazyn muzyczny
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00** Panorama
7.10 Sport
7.20 Powitanie
7.35 Rano
8.00 Program lokalny
8.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
9.00 Świat kobiet
9.30 „Najpiękniejsze zakątki Europy” - serial dok. prod. francuskiej
10.00 „Kacper i jego przyjaciele” - serial anim. prod. USA
10.00 - 13.00 Na życzenie
13.00 Panorama
13.20 „Ta wspaniała rodzinka” - serial prod. francuskiej
14.05 Clipol
14.55 Powitanie
15.00 „Kacper i jego przyjaciele” - serial anim. prod. USA
15.30 Studio sport
16.00 Zwierzęta wokół nas
16.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
17.00 Film dokumentalny
17.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.05 Koło fortuny - teleturniej
19.35 „Max i szczerza ferajna” - serial anim. prod. USA
20.00 Warszawska Jesień 1994
21.00 Panorama
21.35 Ekspres reporterów
22.05 Studio teatralne Dwójki: Włodzimierz Odojewski „Trzy szkiełki miłosne”
24.00 Panorama
0.05 Sport
0.15 Clipol
0.55 Zakończenie programu

Czwartek 22. IX. 94**PROGRAM I**

- 6.00** Kawa czy herbata
8.00 „Oddział dziecięcy” - serial prod. angielskiej
8.30 Programy dla dzieci
9.00 Wiadomości
9.10 Programy dla dzieci
10.05 „Żar tropików” - serial prod. USA
11.00 Gotowanie na ekranie
11.20 To jest łatwe
11.30 Kwadrans na kawę
11.45 Żyć bezpiecznie - Wiktrymologia
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 - 14.55 Telewizja Edukacyjna
14.55 Program dnia
15.00 Muzyka młodzieżowa
15.30 Dla młodych widzów
16.00 „Oddział dziecięcy” - serial prod. angielskiej
16.25 „Gdzie jest Wally” - serial prod. angielskiej
17.00 Telexpress
17.20 „Filmidło” - magazyn filmowy
18.05 „Małe cudo” - serial prod. USA
18.30 Znaki czasu
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Żar tropików” - serial prod. USA
21.05 Tylko w Jedyne

PROGRAM II

- 7.00** Panorama
7.10 Sport
7.20 Dwójka o poranku
7.35 Rano
8.00 Program lokalny
8.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
9.00 Świat kobiet
9.30 Najpiękniejsze zakątki Europy - serial dok. prod. francuskiej
10.00 „Tarzan” - serial prod. niemieckiej
10.30 - 13.00 Na życzenie
13.00 Panorama
13.20 „Napoleon” (2) - serial dokumentalny
14.15 Clipol
14.55 Powitanie
15.00 „Tarzan” - serial prod. USA
15.30 Skrzydła bliżej marzeń
16.00 Mój mały świat
16.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
17.00 Film dokumentalny
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.05 Koło fortuny - teleturniej
19.35 Klub pana Rysia (I)
20.00 Studio sport
21.00 Panorama
21.35 Auto - magazyn motoryzacyjny
22.00 „Frances” - film fab. prod. USA (1982 r., 134 min.)
0.15 Panorama
0.20 Sport
0.30 Art noc - koncert muzyki kreatywnej na festiwalu „Warszawska Jesień 1994”
2.00 Zakończenie programu
Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

Kino „Echo”

„Wystrzałowe dziewczyny”
 15 i 16 września - godz. 18.00
 cena biletu 30.000 zł

„Flintstones”
 17 września - godz. 23.00
 cena biletu 40.000 zł

„Wyrównując rachunki z tatą”
 17 września - godz. 18.00
 18 września - godz. 16.30
 cena biletu 30.000 zł

„W czym mamy problem”
 20 i 21 września - godz. 18.00
 cena biletu 30.000 zł

Wypożyczalnia kaset

(Kino „Echo”)
 421 „W imię ojca” - dramat/ sensacja
 5418 „Szklana pułapka II” - sensacja
 5415 „Ścieżka strachu” - sensacja
 5407 „W biały dzień” - sensacja
 5410 „Pustynni ludzie” - sensacja
 5432 „Klatka II” - sensacja
 5430 „Czworokąt namiętności” - sensacja
 5428 „Podwójna niewiadoma” - sensacja
 5404 „Powrót małolotów ninja” - karate
 5405 „Ostatni samuraj” - karate

Bolało i ciągle boli!

Wszystko zaczęło się w raju symbolicznym, niezbyt dokładnie wyjąsoną aferą z wężem. Od tego czasu kobiety obdarzone zostały darem rodzenia, który od początku był i ciągle jest bolesny. W meksykańskich rzeźbach z III w., czy też we francuskich grawurach z XVI w. - wszędzie twarz kobiety rodzącej przedstawiona jest w bolesnym grymasie. Pewną jest też rzeczą, że od początku dziejów kobiety starały się zapobiegać tym bólom w bardziej lub mniej skuteczny sposób.

Według badań etnologów kobiety ludów pierwotnych rodziły szybko i bez słowa, między jednym a drugim praniem, lub koszem zbieranego drewna. Czy one od czuwały ból? Prawdopodobnie niewielki, gdyż miały kości miednicy szerszej rozstawione niż kobiety współczesne i do tego noworodek wazył nie więcej niż 600 g.

Wardzo drastycznych warunkach odbywał się poród w IV w. przed naszą erą. Najpierw podawano kobietom coś w rodzaju napoju przeczyszczającego, składającego się z oleju i wosku, a następnie szerokim szaleem przywiązywano je do zawieszzonego w powietrzu łoża. W momencie porodu potrąszano nim z całej siły co często powodowało śmierć przyszłych matek.

Zapobieganie bólom czy tortury?

Od Syrii po Rosję i Indie, metody "bezbolesnych" porodów przekraczały nieraz ludzką wyobraźnię. Przyszłe matki poddawały się rytualnym tańcom, kładły się na brzuch aby deptać je po plecach lub wieszwały się, a dwie asystentki ciągnęły je z całej siły za nogi.

Bardziej łagodne metody zaczęto stosować w starożytnych Grecji. Polegały one na kąpielach z ziół, albo obkładaniu brzucha mączną mieszaną jęczmienia z ziarnem lnu - ugotowaną w wodzie z miodem.

Co się tyczy starożytnych Rzymian, bardzo skuteczne ich zdaniem były okłady z owczego łożyska lub odchodów. Poród przyspieszało psie mleko, a do złagodzenia bólów niezastąpiona była dżdżownica ugotowana w winie.

Tradycje katolików

Maryi, matce Jezusa, zaoszczędono w owych czasach wszystkich tych dzikich metod. Ewangelia św. Łukasza wspomina tylko, że poród odbył się bez krzyku i bólu. To dało początek tradycji, według której z pokolenia na pokolenie matka przekazywała córce długą wstęgę reprezentującą pas porodowy noszony przez Maryję w dniu narodzin Jezusa. Anna Austriaczka koniecznie chciała go mieć w dniu kiedy wydała na świat przyszłego Ludwika XVI.

Przez następne wieki duże znaczenie posiadała Biblia, kobiety spożywały kawałki jej stron. Piły też krople wody przepuszczane przez obraz Matki Boskiej.

Bardzo długo poród był sprawą wyłącznie damską. Trudniły się tym wyłącznie akuszerki. Mężczyźni oglądali w tym czasie gwiazdy aby przewidzieć astrologiczną przyszłość dla swego potomka.

Owe akuszerki miały wielu nieprzyjaciół, szczególnie wśród lekarzy, którzy pewni swej wiedzy krytykowali ich metody używania ziół. Podobno zle ich proporcje powodowały zatrucie. Prawdą jest, że w większości były to kobiety niekompetentne i czasem jedno niewłaściwe dotknięcie ich rąk było przyczyną śmierci matki. Z tego powodu w czasach inkwizycji we Francji oskarżano je o kontakty z diabłem. Spalono wtedy na stosie i torturowano dziesiątki tysięcy akuserek.

Do XVI w. cesarskie cięcia praktykowane były tylko w jednym celu - aby móc ochrzcić noworodka - nawet jeśli miał on żyć tylko kilka minut. Matka umierała najczęściej w czasie takiej operacji.

Nowe odkrycia

Radykalne posunięcia w tej dziedzinie nastąpiły dopiero w XIX w., kiedy profesor Young Simpson z Edynburga wymyślił nową bezbolesną metodę porodu polegającą na usypianiu kobiet. Tak królowa Wiktorja urodziła swoje ósme dziecko.

W 1933 r. Anglik Dick Read stwierdził, że złagodzenie bólu zależy od psychiki kobiety - jeżeli potrafi ona przezwyciężyć strach, to i ból będzie łagodniejszy. Nie była to jednak całkiem nowa metoda, bo już kilka wieków temu dawano rodzającym kobietom do ręki dużą bryłę soli. Zajęte jej kruszeniem koncentrowały one swoją uwagę na pracy rąk i automatycznie odczuwały mniejszy ból.

Ból porodowy do dziś pozostaje dużą zagadką. Lekarzom nie udało się jeszcze wynaleźć skutecznej metody zapobiegania mu. Ciekawostką być może fakt, że sam noworodek odczuwa ból już w 6 miesiącu ciąży. Tak więc być może cierpią oboje?

Dzisiaj kobiety nie krzyczą już jednak tak głośno i tylko czasem słychać uuuffff... - to z ulgi.

oprac. na podstawie
„Cosmopolitan” 1993
Beata Kowalska

Na zmęczone oczy

Często używamy porównania: „oczy błyszczące jak dwie gwiazdy”. Chyba trochę prawdy w tym jest, ale...

Niestety, za mało śpimy, przebywamy w zadmionych pomieszczeniach, nadużywamy niekiedy alkoholu i jesteśmy wciąż przemęczeni. To na pewno nie dodaje świeżości spojrzeniu, gdyż oczy są zaczerwienione i zmęczone.

Moga wtedy pomóc herbaciane kompresy. Trochę suchej herbaty należy zalać gotującą wodą, a gdy płatki nasiąkną, wkłada się je do małych woreczków z gazy i jeszcze ciepłe lub o temperaturze pokojowej przykładą na oczy. Można stosować herbatę sprzedawaną w torebkach. Przed zastosowaniem takich kompresów trzeba usunąć cienie i tusz z powiek.

Do okładów można zastosować również dwuprocentowy roztwór kwasu borowego (do nabycia w aptece) lub zalany wrzątkiem i odstawiony na kilkanaście minut rumianek. Ale uwaga - rumianek rozjaśnia włoski brwi i rzęs, dlatego osoby o jasnej oprawie oczu, a stosujące hennę lepiej niech spróbują wykorzystać herbatę i kwas borny.

(ik)

Jak poradzić sobie ze stresem?

Piękna skóra, lśniące włosy, czyli po prostu świetny wygląd, to nie tylko efekt zabiegów kosmetycznych - wiele zależy od naszego samopoczucia.

Stres to chyba najgorsza trucizna dla skóry. Jest synonimem wszystkiego, co nas obciąża, dokucza i powoduje drażliwość. Skóra nie pozostaje obojętna na działanie stresu. Przy takich obciążeniach organizm chroni przede wszystkim najważniejsze organy wewnętrzne - serce i mózg, natomiast skórę "broni" w drugiej kolejności. Cierpi więc ona na różne niedobory, a w efekcie robi wrażenie bladej i zmęczonej.

Znakomitym lekarstwem na stres jest zdrowy nocny wypoczynek, trwający przynajmniej 7 - 8 godzin. W tym czasie organizm regeneruje się, a skóra, której komórki nie są nastawione na odnowę, uzyskuje nową porcję energii. Jeśli mamy kłopoty z zaśnięciem lub budzimy się w nocy, nie sięgajmy od razu po tabletki - warto spróbować naturalnych środków, np. walerianę, mleko z miodem. Przed snem nie należy pić kawy, herbaty, Coca - Coli, a także zbyt dużo jeść. Uspokajająco na organizm działa ciepła kąpiel z dodatkiem soli kąpielowych zawierających melisę lub lawendę.

Zdrowa skóra i silny organizm może być wynikiem równomiernego i głębokiego oddychania,



Fot. R. Kaźmierczak

kóre zapewnią organizmowi odpowiednią porcję tlenu. Głęboki oddech sprawia, że dotlenia się skóra i wszystkie organy wewnętrzne. Nasz oddech zwykle jest zbyt płytki i powierzchowny, dlatego powinno się skoncentrować na tym, jak oddychamy.

Po kolejnym szaleńczym dniu najchętniej usiadłoby się w wygodnym fotelu przed telewizorem. Dużo korzystniejszy jest jednak ruch, np. jogging, jazda na rowerze lub spacer. Gdy jesteśmy w ruchu, płuca otrzymują odpowiednią ilość tlenu, wzmagają się krążenie i w rezultacie poprawia się zdolność organizmu do wchłaniania tzw. hormonów stresowych, czyli adrenaliny i noradrenaliny. Porządkując organizm nie należy zapomnieć o diecie. Może to być kuracja pszeniczna, głodówka, czy tzw. dzień owocowy. Organizm, któremu dostarcza się mniej pożywienia sięga po swoje rezerwy, czyli małe warstewki tłuszczu, usuwa przy tym odpady przemiany materii oraz zalegające organizm substancje toksyczne. Jeśli zdecydujemy się na głodówkę należy szczególnie dbać o higienę ciała, bowiem substancje toksyczne wydzielane są także przez pot.

Rewelacyjnym sposobem na odprężenie nie tylko ciała, ale i duszy jest sauna. Wraz z potem organizm wydalą zalegające w nim toksyczne odpady przemiany materii, a przemiana wysoka i niska temperatura doskonale wpływa na naczyń krwionośne. Sauna stymuluje przemianę materii, miłe ciepło odpręża mięśnie, a skóra odświeża się i zaróżwia. Dobrze jest raz w tygodniu odwiedzać saunę, jednak przedtem należy udać się do lekarza. Z sauny nie powinny bowiem korzystać osoby ze schorzeniami serca, krążenia i nerek, a także z rozmaitymi infekcjami, np. grypą.

Agua

Horoskop

BARAN (21 III - 19 IV)

Należy skoncentrować się na zdrowiu, odżywianiu i domownikach. Trzymaj się raczej gruntu dobrze Ci znanego, a nie zmierzaj w nowych kierunkach. Zdążyć nadrobić zaległości po okresie gorączkowej działalności. Pomyślny dzień - sobota.

BYK (20 IV - 20 V)

Silny charyzmat otacza kogoś mówiącego z egzotycznym akcentem lub osobą, która zapoznaje Cię z nowymi filozoficznymi poglądami. Postacie spod znaku Strzelca i Bliźniat przykuwają Twą uwagę bystrym dowcipem i elokwencją. Dla swego dobra uważaj, by romans był lekkiego kalibru!!! Pomyślny dzień - wtorek.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Czas, aby zająć się sprawami zawodowymi. Jeśli ma dojść do zmian, których pragniesz, to trzeba planować praktycznie. Usuń przeszkody, uporządkuj sprawy i rzeczy, zwłaszcza w pobliżu miejsca, gdzie działasz. Będziesz odczuwać potrzebę zredukowania życia towarzyskiego. Pomyślny dzień - środa.

RAK (21 VI - 22 VII)

Przyciągasz osoby spod znaku Bliźniat, Panny i Strzelca. List miłosny lub długa rozmowa telefoniczna odegra kluczową rolę. Spodoba Ci się ktoś nauczający, piszący lub potrafiący kwieciste mówić. Zmieniają się niektóre Twoje poglądy na miłość. Pomyślny dzień - sobota.

LEW (23 VII - 22 VIII)

W nadchodzącym czasie unikaj otwartej konfrontacji z osobą zaprzyjaźnioną z „drugą połową” czy kimś z pracy. Napotkasz tylko nieprzejmowany upór, szczególnie ze strony osoby starszej lub o naturze despotycznej. Twoje reakcja może być nadmiernie emocjonalna lub przybrać wyjątkowo ostrą formę. Pomyślny dzień - niedziela.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Osoby spod znaku Ryb lub Panny będą w najbliższym czasie „nastrojone na Twą nutę”. Dobrze rozprawy są ostatnio sprawy znajdują się w punkcie krytycznym. Ujawni tu swe karty rywal lub rywalka i będzie się to wiązać z grą o zyskanie Twego współzucucia. Nie bierz tego zbyt poważnie. Osoby naprawdę Ci przyjazne łatwo przejrzą te kłamstwa. Pomyślny dzień - czwartek.

WAGA (23 IX - 22 X)

Pierwsze skrzypce odgrywać będą osoby spod znaku Raka i Koziorożca. Odkryjesz, że Twoim poczynaniem towarzyszy więcej poparcia niż Ci się zdawało. Zaprzyjaźniona z Tobą osoba, obdarzona wielką ambicją, będzie o krok od świetnej pracy, co na dłuższą metę może i Tobie przynieść korzyści. Pomyślny dzień - piątek.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Sprzyjające Ci planety wysuną Cię na środek sceny i rozpocznie się seria spotkań, konferencji i rozmów, co poprawi Twój pozycję w świecie. Zdołasz poszerzyć swoje sfery wpływów w zadziwiający sposób. Pomyślny dzień - poniedziałek.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

W kalendarzu zarezerwuj czas na rozrywkę, głębsze uczucia i przygodę. Zapowiadają się spotkania towarzyskie i uroczystości. Przyciągniesz osobę, która uwielbia teatr i lubi wzbudzać ogólne zainteresowanie swoją osobą oraz hojnie wszystkich obdarza. Jeśli dasz jej szansę, wasze związki uczuciowe obiecująco się rozwiną!!! Pomyślny dzień - wtorek.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Wejrzyj głębiej w swą filozofię życiową i osobiste gusta - uczyni to w przyszłym tygodniu!!! Twoją działalność skierowaną na zewnątrz przyhamują pewne planety. Ktoś z rodziny lub krewnych ma coś w rodzaju załamania nerwowego - daj tej osobie wyrażenie do zrozumienia, że darzysz ją ciepłymi uczuciami. Pomyślny dzień - sobota.

WODNIK (20 I - 18 II)

Jeśli nadal utrzymasz lekkość w podejściu do spraw życia i miłości, zetkniesz się z ważnymi osobami, które mają wpływ na kształtowanie opinii publicznej. Możesz mieć trudności z pamiętaniem o płatnościach lub nie okazać dość odpowiedzialności w sprawach pieniężnych. Pomyślny dzień - środa.

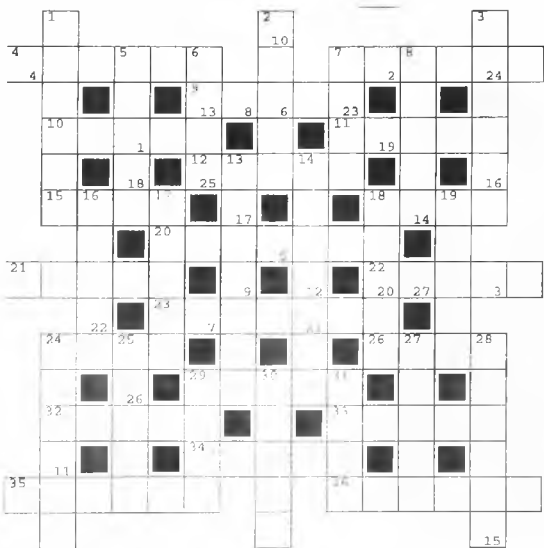
RYBY (19 II - 20 III)

Powoli przyzwyczajasz się do rutyny. Nadchodzi również pora sprzyjająca rozpoczęciu bardziej rozsądnego programu poprawy zdrowia obejmującego go zrównoważoną dietę i ćwiczenia. Może trzeba będzie odłożyć na później plany rozrywkowe. Pomyślny dzień - wtorek.

MERKURY I WENUS



Krzyżówka nr 175



Pozio: 4) nabój bez pocisku, 7) okres czterech tygodni przed Bożym Narodzeniem, 9) wyrażenie nie dające się przetłumaczyć dosłownie na inny język, 10) rękojeść, rączka, 11) danie z jaj, 12) narząd, 15) pogoda, 18) srebrzystobiałny metal z grupy cynkowych, 20) okowy, jasyr, 21) nazwa włókna agawy, 22) z wodą sodową, 23) główny składnik mleka, 24) epopeja, 26) biurowy lub stolarski, 29) z piasku albo ciasta, 32) dukł łosny, 33) angielska miara objętości, 34) niedołęga, niezdara, 35) szkoda, uszczerbek, 36) osoba wymieniona na wekslu trasowanym.

Pionowo: 1) folder, reklama, 2) uciekinier, 3) specjalista w zakresie budowy organizmu, 5) szpon, 6) tam projekcje filmów 7) jednododatni rodnik, w którego skład wchodzi wodór i azot, 8) bój, bitwa, 13) strumyk, potok, 14) bezbarwny gaz o ostrej woni, 16) część, urywek, 17) załącznik, 18) dżokejska kurtka, 19) nimfa, która Zeus zamienił w drzewo laurowe, 24) znanca piękna, 25) jezyna, 27) dziewczęca zabawka, 28) bursztyn, 29) szef juhasów, 30) kłamstwo, łgarstwo, 31) kamień półszlachetny.

Litery z pół ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 27, utworzą rozwiązanie - myśl M. Reja.
oprac. Piotr Warczyński
Rozwiązania krzyżówek prosimy przysłać lub dostarczyć wraz z kuponem do Biura


„GJ” 37 (207)

Rozwiązanie krzyżówki nr 173
Hasło: Życie bez radości to lampka bez oliwy.

Nagrody wylosowali: **Anna Kurniak**, Wojciechow 22 (200 tys. zł), **Piotr Kubiak**, Jarocin, ul. Nowa 7/4 (50 tys. zł); **Mirostawa Kozłowska**, Twardów 77c, **Iwona Grzegorzczak**, Żerków, ul. Kolejowa 19a.

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.





Gazeta Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Szubanki 21, tel./fax (0-62) 47-37-40.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kalisz (sekretarz redakcji), Robert Kazmierczak, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowski (redaktor naczelny), Bogdan Udzia

STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Ewa Antkowiak (Żerków), Leszek Bajda, Halina Czamy (Nowe Miasto), Bronisław Dostatni, Przemysław Jankowski, Iwona Kasprzak, Ewa Koszłowska, Tomasz Mikołajczak, Agnieszka Pilarczyk, Edyta Pilarczyk, Andrzej Stausak (Jaraczewo), Włodzisław Szymkowiak (Kotlin), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Andrzej Wesolek, Paweł Witwicki.

ARCHIWUM: Michał Pakula

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak
WYDAWCA: Agencja Reklamowa - Wydawnicza "ALDUS", Jarocin, ul. Marcinowskiego 17
DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicza 16, skrz. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 689-517
BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek Ratusz, tel. 47-23-14, kierownik Regina Błaszak
Czynne godziny: 10.00 - 16.00, sobota 10.00 - 12.00
PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4a, cały dzień, tel. 3A, Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. 76A, pon. 10.00 - 13.00, pt. 13.00 - 18.00
OBSLUGA KOMPUTEROWA: Zbigniew Pacanowski
Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk "Listy", "Halo Gazeta" anonimów nie publikujemy. Materiałom nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skłaniania i adjustacji tekstów oraz zmian ich tytułów